

# Polonia

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
KATOWICE, SOBIESKIEGO 11

WYCHODZI 7 RAZY W TYGODNIU

TELEFON KATOWICE  
Nr 34-981

WYDAWCA: ŚLĄSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE I WYDAWNICZE „POLONIA” SP. AKC. W KATOWICACH. ZAŁOŻYCIEL I NACZELNY REDAKTOR: WŁODZIMIERZ KORFANTY. REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY: AUGUSTYN PUSTELNIK

## Zmiana ordynacji wyborczej

### Atak opozycji na projekty sanacyjne

Na wtorkowym posiedzeniu Sejm stwierdził najpierw wygaśnięcie mandatów pp. Chacińskiego i Rudzińskiego spowodu zręczenia się, oraz śp. Ciszaka i Kozubskiego spowodu śmierci.

Następnie Sejm wykluczył z posiedzenia jeden miesiąc pos. Chęcińskiego i pos. Ignasiakównę (Komun.) za uwłaczające powadze Izby zachowanie się na ostatnim posiedzeniu.

#### Wykrety posła Podolskiego

Skolei zabrał głos pos. Podolski (B. B.), który przedstawił sanacyjny projekt ordynacji wyborczej. Powtórzywszy oklepane frazesy o potrzebie zerwania z rękodem „premijowaniem” partii i o „zaufaniu”, jakim cieszy się obecnie samorząd, pos. Podolski podał parę cyfr odnoszących się do zgromadzeń okręgowych. Otóż przedstawiciele samorządu terytorialnego w zgromadzeniach okręgowych będzie około 8.500, podczas gdy delegatów z samorządu gospodarczego, pracowniczych i kobiecych około 4.400. Cyfra ta zapewne wzrośnie w związku z zapowiedzianą poprawką co do zwiększenia udziału delegatów pracowniczych.

Posłów powinno być, zdaniem p. Podolskiego niewielu.

Myśm — mówił referent — w Polsce prawie nigdy nie przekroczyli liczby 200 posłów, a sejmny wówczas miały uprawnienia nawet za wielkie i znaczenie ich niewątpliwie było bardzo duże.

Głos: A ile było ludności?  
Pos. Podolski: A ile było kilometrów kwadratowych? Wtedy obszar państwa był dwukrotnie większy, a za Jagiellonów było 160 posłów.

Co do podziału mandatów, to żadna dzielnica nie została ani pokrzywdzona, ani uprzywilejowana.

Skrócenie postępowania wyborczego z 78 na 54 dni, to zdaniem referenta wielki „zysk”, bo jest to skrócenie procesu, który społeczeństwo powinno przeżyć jak najszybciej.

W ostatecznym brzmieniu projektu dopuszczeni są w komisjach wyborczych mężowie zaufania kandydatów. Mają oni prawo zgłaszać sprostowania do protokołu oraz zwracać uwagę władz wyborczych na ewentualne naruszenie ustawy.

Kończąc, zaprzeczył p. Podolski, jakoby sanacja zmieniała ordynację dla zapewnienia sobie większości. Gdyby jej o to chodziło, to byłoby wygodniej (?) przyjąć system starej ordynacji, który niewątpliwie dałby Blokowi jeszcze większą (!) większość niż w obecnym Sejmie.

#### Poprawka

Pos. Madejski (B. B.) zgłosił następnie poprawkę, wedle której do zgromadzenia okręgowego wysła delegatów organizacje zawodowe pracowników fizycznych po jednym delegacie na dwóch delegatów rad miejskich, oraz rad gminnych w gminach, utworzonych z osad przemysłowych, oraz organizacje zawodowe pracowników umysłowych po jednym delegacie na dwóch delegatów pracowników fizycznych.

#### Mowa posła Niedziałkowskiego

Przystąpiono do dyskusji. Pierwszy przemawiał pos. Niedziałkowski (P.P.S.), podnosząc, że projekt ordynacji wyborczej, zgłoszony przez klub P.P.S., nie spotkał się z żadnym kontrargumentem.

Mówca wyraża zdziwienie, że rząd nie wypowiedział swego zdania o ordynacji wyborczej. Mówca oświadcza, iż ma obowiązek zapytać o pogląd rządu na omawiane koncepcje, a w szczególności chciałby się dowiedzieć, jakie stanowisko w tej sprawie zajmują ministrowie: Kościłkowski i Poniatowski, którzy nie wyparli się dotychczas poglądów, jakim dawniej holdowali. Podnoszono na Komisji zarzut niezgodności projektu z obowiązującą Konstytucją. P. Car odpowiedział na to aforyzmem, że pod pojęcie powszechności, równości i bezpośredniości w różnych okresach można podkładać rozmaite treści. Mówca zwraca uwagę, że rozumowanie takie nie ma sensu. Najgorszą rzeczą jest, jeśli pod ustalone pojęcia podkłada się treść odmienną, bo wtedy kończy się wszelkie poczucie prawne społeczeństwa. Zmniejszenie liczby posłów uważa mówca za schylenie czoła przed demagogią prasy brukowej, która głosi, że posłowie za dużo kosztują. Nazywa się to jednak walką z partym-

nictwem. Stało się to już psychozą, a na psychozę niema argumentu. Walkę tę najchętniej reprezentują ludzie, którzy najczęściej zmieniają swe poglądy. Mówca oświadcza, że autorzy projektu są poza możliwością zrozumienia ludzi, którzy całe swoje życie oddali walce o pewne idee. To stwarza przepaść między socjalistami a klubem B. B.

Mimo śmierci Marsz. Piłsudskiego, obóz sanacyjny chce utrzymać wszystko tak, jak było za jego życia. Jest to beznadziejne. Koła kierownicze B. B. nie wystarczą na to, by być tem samem, czem był Marsz. Piłsudski. Podno-

**Dr. Med. M. Sławiński**  
lekarz specjalista chorób gardła, nosa i uszu.

CHORZÓW I., ul. Wolności 26, II p.

**Powrócił**

i przyjmuje w godzinach od 10—12  
i od 3 — 5 tej. telefon nr. 400-50

#### Stronnictwo Narodowe nie idzie do wyborów

Skolei zabrał głos poseł Rybarski, który podkreślił, że mowa Konstytucja wyraźnie nakreśliła, jak będzie powstawał nowy Sejm. Tymczasem ordynacja wypacza Konstytucję. Art. 32 nowej Konstytucji mówi, że Sejm będzie się składał z posłów, wybranych w głosowaniu równym, powszechnem, tajnem i bezpośrednim. Ponadto Konstytucja daje prawo wybierania wszystkim obywatelom, którzy ukończyli lat 24 i prawo wybieralności tym, którzy ukończyli lat 30. A projekt ordynacji, który Panowie przedkładacie, łamie te zasady. Trudno zrzpnie człowiek przy zdrowych zmysłach, dlaczego pierwsza ustawa łamie Konstytucję — można było przypuszczać, że wprowadzicie ją w majestacie prawa, a tymczasem, Wy, którzyście tyle pracy i starań włożyli w nową Konstytucję, pierwsi ją łamiecie.

Na czem opiera się projekt ordynacji? Daje ona przewagę samorządom, a wiemy, że ustawa samorządowa była tworzona tak, by z samorządów wypędzić politykę. Teraz wprowadza się ją nanowo. Jakże były wybory do samorządów? Wiemy. A jakich ludzi wprowadziły one do samorządu? Przypomnę, że w jednym z nich na 86 radnych, 20 jest już pod sądem.

Stolica Polski — Warszawa — będzie miała zgromadzenie okręgowe, do którego będą delegowani ludzie z rady przybocznej Prezydenta miasta.

Większe prawa będzie miał Poleszki, ale z Poleszkiem można robić, co się chce — me z mieszkaniem Warszawy. To też robi się „beirrat”, by wybierać na do innego „beirratu”. (Brawa na ławach Str. Narod.). Oto do cze-

si dalej mówca, że jedynym obozem politycznym, wchodzącym w skład B. B., który występuje oficjalnie za projektami nowych ordynacji wyborczych, to konserwatyści i ich organy prasowe. Jest to zupełnie zrozumiałe, bo konserwatyści zbliżają się do szczytu marzeń, kiedy władza krajem grapa już nie elity, lecz przywilejów. Mówca zarzuca autorom projektów, że chcą oddać owej grupie monopol na Polskę w tym najcięższym okresie, opierając się na bierności mas. Otóż mówca wyraża nadzieję, że socjaliści uda się zmienić dzisiejszy nastrój bierny i zmusić mas do aktywności. Mówca przypomina dalej, że w Komisji podnoszono niezgodność projektu z Konstytucją. I otóż wytworzył się stan taki, że Rząd milczy, Prezydent zaś ma podpisać tę ustawę. Mówca dopatruje się w tem wciągania głowy Państwa w odpowiedzialność za projekty.

Kończąc, wyraża mówca opinię, że klub B. B. zamyka swym projektem tę ostatnią szansę wyrównania konfliktów wewnętrznych, jaką stanowi realizacja powszechnego prawa głosowania. Biorąc na siebie dzisiaj odpowiedzialność za Polskę, klub B. B. zmniejsza jednocześnie odpowiedzialność tę w masach, gdzie istniała ona w znacznie wyższym stopniu, niżli wśród konserwatystów.

go ma prowadzić ta ordynacja. A samorząd gospodarczy? Nie jest on przeznaczony do polityki i w znacznym stopniu podlega władzom administracyjnym.

Izby przemysłowo-handlowe są przedstawicielstwem kapitału, a nas w znacznej części kapitału zagranicznego. Obcemu kapitałowi należy się zysk, dochód, ale nie wpływ na politykę. Ludzie, którzy od wieków, zamieszkują tę ziemię, mają być pozbawieni swych praw na korzyść obcych ekspozytur! Zapytam dalej, czemu Nalewki lepiej są potraktowane w ordynacji, niż okręgi wiejskie?

P. Referent Podolski udawał, że sprawiedliwość w podziale ma okręgi. Nie powiedział nam jednak istotnej rzeczy: Uprzywilejowane ziemie wschodnie są muzyczne, idą, jak to Agencja Telegraficzna donosiła, z orkiestrą do wyborów. Chłop na Wschodzie łatwo poddaje się rozkazom biurokracji. Ordynacja streszcza się więc w nominowaniu przez biurokrację posłów, przez biurokrację, która ma być przez parlament kontrolowana. POCO to się robi? Czyż nie lepiej znieść Sejm, a zrobić jakieś zjazdy starostów? Byłoby to lepsze.

Świat przeżywa wielkie przesilenie. Wylaniają się nowe drogi, nowe idee, ale one muszą powstać w walce, a Panowie chcecie tę walkę wykreślić, gdyż walka ta właśnie dokonywa się w partiach, ale wielkich prądów dziejowych nie wyeliminujecie.

A jak wasza praca wygląda w społeczeństwie? Tworzyliście organizację wśród młodzieży — przychodzi do mnie taki młody student i mówi: Muszę ten znaczek mieć, bo matka mi chora, a to mi daje możliwość otrzymania posady. I wy, temi metodami, chcecie pociąg-

nać społeczeństwo ku sobie, wy je wychowujecie?

P. Referent powiedział, że mowa ordynacja zapewnia współpracę wszystkich, bez różnicy wyznania i narodowości. Otóż nowa ordynacja nie usunie zagadnienia żydowskiego z powierzchni Polski, przeciwnie, to zagadnienie będzie jeszcze o wiele ostrzejsze, co wszyscy będą wiedzieli, dla kogo jest robiona ta ordynacja.

Chcecie znieść partię. Nie wiem, jak w przyszłym Sejmie będą posłowie siedzieli, czy według alfabetu, czy według ziem, z których pochodzą, czy według grup gospodarczych, ale to jest pewne, że jeżeli usuniecie z życia narodu wielkie zagadnienia polityczne, to na pierwszy plan wysuną się walki klasowe i zawodowe. Otóż, gdybyście zdołali rozwiązać wielkie zagadnienia społeczne i gospodarcze w Polsce, to nawet przy najbezwzględniejszym rządzie nie jeden człowiek powiedziałby sobie: rządzą w sposób niesympatyczny, ale dają krajowi dobrobyt. Skoro jednak jest taka niedza u nas w kraju, to wielkie pytanie, czy jest pora na tego rodzaju zmianę ustroju. Odbieracie prawa polityczne milionom ludzi dziś w Polsce głodnym. Mówię to ja, przedstawiciel kierunku, który uchodzi za prawicowy, w pełnej świadomości niebezpieczeństw, jakie Polsce zagrażają.

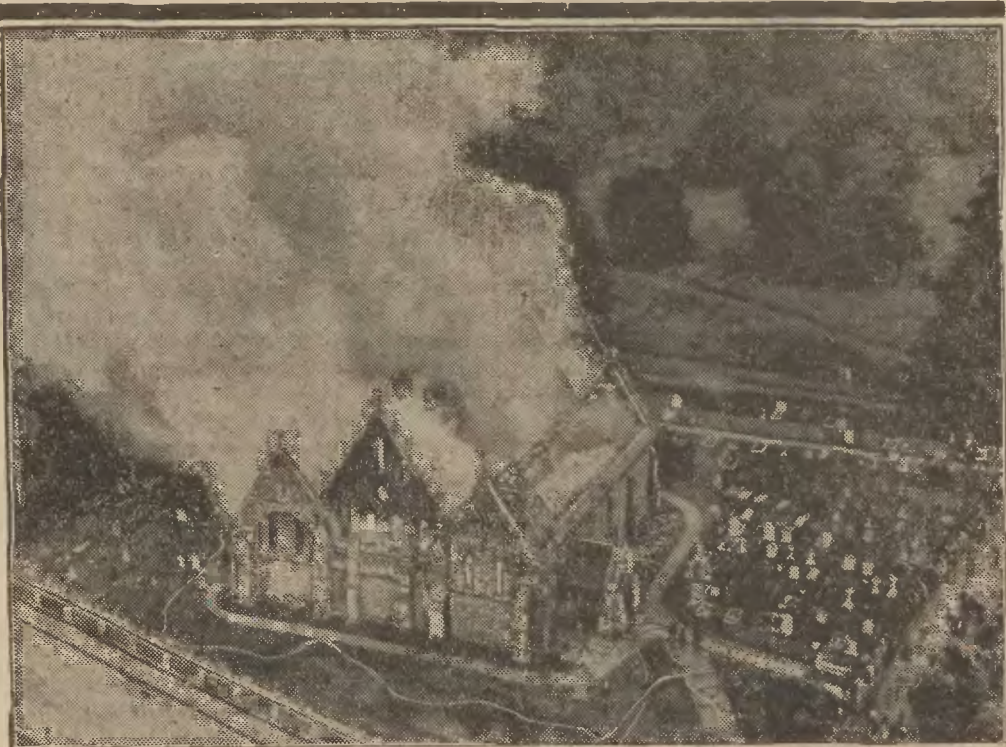
Myśm zajęli negatywne stanowisko wobec tej ordynacji. Naturalną konsekwencją odwołania mówych poprawek jest to, że nikt z nas na podstawie tej ordynacji nie będzie się chciał ubiegać o mandat poselski i w odpowiedniej chwili określimy szczegółowo nasze, co do tego stanowisko.

#### Stanowisko ludowców

Skolei przemawiał poseł Rataj: Jeżeli z całem samozaparciem braliśmy udział w pracach Komisji Konstytucyjnej i jeżeli dzisiaj bierzemy udział i podtrzymujemy poprawki, to nie dlatego, byśmy udzielił się, że dziś zmienimy tę ordynację. Już od długiego czasu ta trybuna raczej jest zwrócona ku krajowi, aniżeli ku ławom poselskim. Nie jest to rzecz normalna, ani wskazana. Ordynacja, która chce teraz uchwalić, przeniesie punkt ciężkości opinii w kraju, a obawiam się, że i punkt ciężkości decyzji w sprawach najważniejszych poza tę salę. Jest zasadniczy punkt, który jest nie do przyjęcia nietyklo dla nas, lecz dla ogromnej większości społeczeństwa. Jaki czyni z Sejmu karykaturę, bo reprezentację starostów, wojewodów i Rządu. Nawet w mowej konstytucji Sejm mógł spełniać rolę głosu sumienia dla tych, którzy upoiłi ogromem władzy, mogli dopuścić się nadużycia tej władzy. Ale i tych wąskich ram panowie się zlekli. Korygujcie Sejm przez ordynację, a przez to korygujcie i Konstytucję, bo odbieracie obywatelowi prawo wybierania takiej reprezentacji, jaka narodowi odpowiada. Uznajecie za słuszne, aby obywatela wyręczano w wybieraniu kandydata, tylko nie chcecie tego oddać partii. Tymczasem to, co panowie robicie ma właśnie cechy monopolu prawnego dla jednej partii. Tu widzę sprzeczność z Konstytucją. Panowie mówicie, że likwidujecie pośrednictwo partii, dlatego, że ich nie uznajecie. Jednak mimo, że od 9 lat walczycie z partiami, mimo, żeście wprowadzili poprostu instytucję liszeńców, mimo wszystko nie potrafiłście tego gasnącego światła zdmuchnąć. Partie są i to są silniejsze moralnie, niż wtedy, kiedy do partii przychodził każdy macher i chciał w niej robić karierę. (oklaski na ławach opozycji). Nie trzeba dawać monopolu partiom i powołać do współpracy żywe twórcze siły. Ale rozglądam się i szukam tych sił twórczych, które żeście budowali. Czy to organizacje gospodarcze? Przecież ograniczają się one do chodzenia po ulgi celne, podatkowe i koncesje, zaś spółdzielnie i inne jak kółka rolnicze są pod komendą wojewodów i starostów. A organizacje społeczne? Albo związane subsydjami, albo obsadzone komisarzami. Nie dziwię się tej pustce, gdyż nie może być inaczej skoro głosicie jako swój program kult bezprogramowości. Tam gdzie nie ma programu tworzy się kult gietkiego karku i elastycznego sumienia. Tu nowe siły nie powstają, a co najtragiczniejsze, że i na przyszłość też nic nie widać, boście młodzieży nie wychowali, bo wam się przelała przez ręce.

#### Ostatnie ostrzeżenie

Przestrzegając przed oparciem zgromadzeń okręgowych na delegatach samorządu, poseł



Zaledwie uczestnicy nabożeństwa opuścili kościół Wszystkich Świętych w Hockerill w Anglii, wybuchł w świątyni pożar. Kościół spłonął doszczętnie.



Rataj wołał: Nie budujcie izb prawodawczych na ciałach, które wyszły z bezprawia, bo do nowego Sejmu przylgnie taka fala nienawiści, a nawet pogardy, z jaką ludność odnosi się dziś do samorządu.

Obawiam się, że ordynacja będzie miała fatalne konsekwencje. Jest bowiem już dużo zwątpienia w kartkę wyborczą. Jest obecnie wiara w środki radykalne, choć krótkotrwałe. Obawiam się, że ordynacja wyborcza resztki tej wiary rozwieje. Obawiam się, żeby nie przeważały te głosy i te tendencje, które chcą szukać rozwiązania natychmiastowego na innej drodze. Ani nie przepowiadam, ani nie grozę rewolucją, mam jednak obowiązek powiedzieć, bo jest to jeden z ostatnich dni, kiedy z tej trybuny może pójść głos niezależny. Jest u nas tu taka masa poczucia krzywdy i beznadziejności, że jeżeli odbierzecie tę resztkę nadziei, to wieść zacznie szukać nowych dróg zupełnie innych. (Okłaski na ławach ludowców). Dlaczego zakrywacie przed sobą rzeczywistość? Czy myślicie, że jeżeli nie piszecie i nie pozwolicie pisać o wypadkach w Suwalszczyźnie, czy o tem, co się dzieje na Wołyniu, to z czasem tych zjawisk nie będzie?

Po przemówieniu posła Rataja zarządzono przerwę.

### Rząd Stojadinowicza — rządem pojednania

Białogród, 25. 6. Tel. wł.

Premier Stojadinowicz oświadczył, że tego rząd jest objawem *odrębnienia sytuacji politycznej i rządem pojednania*. Premier podkreślił dalej, że polityka zagraniczna Jugosławii nie ulegnie żadnym zmianom.

Białogród, 25. 6. Tel. wł.

Prawdopodobnie nowy rząd Stojadinowicza przygotowuje projekt ustawy o szerokiej autonomii poszczególnych dzielnic Jugosławii, by w ten sposób zadowolić Chorwatów. Poza tem będzie przygotowany projekt nowej ordynacji wyborczej, zaś ustawy o zgromadzeniach, o stowarzyszeniach, oraz ustawa prasowa, zostaną znacznie złagodzone.

### Zerwanie rokowań francusko-niemieckich

Paryż, 25. 6. Tel. wł.

Rokowania handlowe francusko-niemieckie, które toczyły się w Berlinie, zostały zerwane. Delegacja francuska wróciła do Paryża. Celem rokowań było uregulowanie trudności, jakie się wyłoniły wskutek nieprzestrzegania przez Niemcy umowy clearingowej z 30 marca br.

### Rząd Laval'a pod „opleką”

Paryż, 25. 6. Tel. wł.

Zgromadzenie przedstawicieli stronnictw lewicowych postanowiło na wszelki wypadek zebrać 300 podpisów dla ewentualnego zwołania izby w czasie wakacji letnich. Postanowiono również powołać specjalny komitet, który ma czuwać nad krokami rządu, by natychmiast zwołać parlament, na wypadek, gdyby polityka Laval'a nie podobała się lewicy.

### Zmiany personalne

Warszawa, 24. 6. Tel. wł.

Jak mówią w kołach politycznych Generalny Inspektor SH Zbrojnych Rydz-Śmigły, powołany będzie w najbliższym czasie na stanowisko ministra wojny.

Na stanowisko wojewody krakowskiego ma być powołany wojewoda kielecki, p. Działosz. Znosi się podobno na dalsze zmiany personalne w administracji.

### Demonstracja floty francuskiej

Paryż, 25. 6. (PAT.)

W dniu 27 i 28 bm. odbędzie się w Brest koncentracja francuskiej floty wojennej w obecności ministra marynarki wojennej Pietriego.

Koncentracja ta ma przybrać charakter święta morskiego z udziałem szerokich rzesz publiczności oraz licznie zgromadzonych specjalnych wystawników prasy.

W koncentracji uczestniczyć będzie około 90 okrętów i łodzi podwodnych.

### Cale miasteczko spłonęło

Łuck, 25. 6. PAT.

W Czartorysku, pow. łucki, wybuchł olbrzymi pożar, którego pastwą padło całe miasteczko.

Wskutek długotrwałej suszy i braku dostatecznej ilości taboru strażackiego, pożar rozszerzał się z gwałtowną szybkością i strawił 117 domów mieszkalnych, a ponadto 100 budynków gospodarskich. Według prowizorycznych obliczeń, straty wynoszą przeszło 150.000 złotych. Władze wszczęły akcję, celem przyścia z pomocą stu kilkudziesięciu rodzinom pogorzelców.

### Spłonęło 70 jachtów

Nowy Jork, 25. 6. Tel. wł.

W Lauderdale na Florydzie spłonęło w przystani 70 jachtów. Straty wynoszą milion dolarów.

W katastrofie pożaru zginęła 1 osoba, a jedna odniosła niebezpieczne poparzenia.

# Skazanie księdza Kochańskiego na 6 miesięcy więzienia

Warszawa, 25. 6. Tel. wł.

W poniedziałek rozpoczął się w sądzie okręgowym w Łomży głośny proces ks. Antoniego Kochańskiego, prefekta szkoły powszechnej w Tykocinie, oskarżonego o nawoływanie dzieci szkolnych do nieposłuszeństwa wobec wydanych przez władze szkolne zarządzeń w sprawie noszenia opasek żałobnych po śmierci ś. p. marsz. Piłsudskiego.

Odczytany po otwarciu rozprawy akt oskarżenia zarzuca ks. Kochańskiemu, że dn. 14 maja nazwał w szkole opaski żałobne „szmatami” i „plachtami”, namawiał dzieci do zdejmowania ich i tłumaczył, że żałobę nosić się powinno tylko po śmierci rodziców.

Oskarżony ks. Kochański do winy się nie przyznał i wyjaśnił, że istotnie użył słów „szmata” i „plachta”, ale w zupełnie innych okolicznościach, aniżeli to podaje prokurator w akcie oskarżenia.

W dn. 14 maja na lekcji ks. Kochański, zauważywszy, że dzieci bawią się jakąś szmatką, rozgniewany zwrócił się do jednego z chłopców: „Rzuć tę szmatę”. Jak się okazało, była to zdjeta z ręki żałobna opaska. Nieco później, na pauzie zwrócił uwagę dziewczynce, że nosi opaskę nieproporcjonalnie dużą i użył żartobliwie wyrażenia „plachta”.

Zródło procesu upatruje oskarżony w niechęci miejscowych władz szkolnych do niego i do duchowieństwa katolickiego wogóle.

Podczas przesłuchiwania świadków nastąpiła przykra kompromitacja najważniejszego świadka oskarżenia, insp. Filipczuka. B. ksiądz, a później nawet odstąpił od religii katolickiej, Filipczuk, mimo wyraźnych zapytań ze strony sądu zataił akt zmiany wyznania. Przygwożdżenie tego rodzaju „dyskrety” wywołało na sali sądowej sensację.

Proces wzbudził w Łomży i okolicy olbrzymie zainteresowanie. Od rana posterunki policyjne zamknęły dostęp do gmachu sądu oraz obsadziły rogatki, nie dopuszczając do miasta okolicznej ludności, która tłumnie przybyła.

Kiedy przywieziono ks. Kochańskiego pod silną eskortą przed gmach sądu, przed bramą zebrał się olbrzymi tłum. Rozległy się szlochy i okrzyki. Zainteresowała kompania szkolna policji z Żyrardowa, i tłum rozprószyła.

W toku rozprawy stwierdzono na podstawie zeznań świadka Robalińskiego, że w czasie dochodzeń na terenie szkoły nie zwrócono się bezpośrednio do ks. Kochańskiego, lecz badano za jego plecami dzieci szkolne.

Spośród innych świadków, jedna tylko uczennica zeznała, że ksiądz miał powieścić: „Poco nosicie te opaski? Żałobę nosi się tylko po mamusi i tatusiu. Zwinicie te szmatki”.

Inne dziewczynki zeznania tego nie potwierdziły. Po przemówieniu prokuratora ks. Kochański oświadczył jeszcze raz, że jest niewinny, potwierdzając swe poprzednie zeznania.

Sąd skazał księdza Kochańskiego na 6 miesięcy więzienia z art. 150 k. k. Areszt prewencyjny został zniesiony, tak że ksiądz Kochańskiego niezwłocznie zwolniono.

## 15 miłych z apachów mają znane z dobroci wody kwiatoce Antiba.

Zródło procesu upatruje oskarżony w niechęci miejscowych władz szkolnych do niego i do duchowieństwa katolickiego wogóle.

Podczas przesłuchiwania świadków nastąpiła przykra kompromitacja najważniejszego świadka oskarżenia, insp. Filipczuka. B. ksiądz, a później nawet odstąpił od religii katolickiej, Filipczuk, mimo wyraźnych zapytań ze strony sądu zataił akt zmiany wyznania. Przygwożdżenie tego rodzaju „dyskrety” wywołało na sali sądowej sensację.

Proces wzbudził w Łomży i okolicy olbrzymie zainteresowanie. Od rana posterunki policyjne zamknęły dostęp do gmachu sądu oraz obsadziły rogatki, nie dopuszczając do miasta okolicznej ludności, która tłumnie przybyła.

Kiedy przywieziono ks. Kochańskiego pod silną eskortą przed gmach sądu, przed bramą zebrał się olbrzymi tłum. Rozległy się szlochy i okrzyki. Zainteresowała kompania szkolna policji z Żyrardowa, i tłum rozprószyła.

W toku rozprawy stwierdzono na podstawie zeznań świadka Robalińskiego, że w czasie dochodzeń na terenie szkoły nie zwrócono się bezpośrednio do ks. Kochańskiego, lecz badano za jego plecami dzieci szkolne.

Spośród innych świadków, jedna tylko uczennica zeznała, że ksiądz miał powieścić: „Poco nosicie te opaski? Żałobę nosi się tylko po mamusi i tatusiu. Zwinicie te szmatki”.

Inne dziewczynki zeznania tego nie potwierdziły. Po przemówieniu prokuratora ks. Kochański oświadczył jeszcze raz, że jest niewinny, potwierdzając swe poprzednie zeznania.

Sąd skazał księdza Kochańskiego na 6 miesięcy więzienia z art. 150 k. k. Areszt prewencyjny został zniesiony, tak że ksiądz Kochańskiego niezwłocznie zwolniono.

Spośród innych świadków, jedna tylko uczennica zeznała, że ksiądz miał powieścić: „Poco nosicie te opaski? Żałobę nosi się tylko po mamusi i tatusiu. Zwinicie te szmatki”.

Inne dziewczynki zeznania tego nie potwierdziły. Po przemówieniu prokuratora ks. Kochański oświadczył jeszcze raz, że jest niewinny, potwierdzając swe poprzednie zeznania.

Sąd skazał księdza Kochańskiego na 6 miesięcy więzienia z art. 150 k. k. Areszt prewencyjny został zniesiony, tak że ksiądz Kochańskiego niezwłocznie zwolniono.

Spośród innych świadków, jedna tylko uczennica zeznała, że ksiądz miał powieścić: „Poco nosicie te opaski? Żałobę nosi się tylko po mamusi i tatusiu. Zwinicie te szmatki”.

Inne dziewczynki zeznania tego nie potwierdziły. Po przemówieniu prokuratora ks. Kochański oświadczył jeszcze raz, że jest niewinny, potwierdzając swe poprzednie zeznania.

Sąd skazał księdza Kochańskiego na 6 miesięcy więzienia z art. 150 k. k. Areszt prewencyjny został zniesiony, tak że ksiądz Kochańskiego niezwłocznie zwolniono.

Spośród innych świadków, jedna tylko uczennica zeznała, że ksiądz miał powieścić: „Poco nosicie te opaski? Żałobę nosi się tylko po mamusi i tatusiu. Zwinicie te szmatki”.

Inne dziewczynki zeznania tego nie potwierdziły. Po przemówieniu prokuratora ks. Kochański oświadczył jeszcze raz, że jest niewinny, potwierdzając swe poprzednie zeznania.

Sąd skazał księdza Kochańskiego na 6 miesięcy więzienia z art. 150 k. k. Areszt prewencyjny został zniesiony, tak że ksiądz Kochańskiego niezwłocznie zwolniono.

Spośród innych świadków, jedna tylko uczennica zeznała, że ksiądz miał powieścić: „Poco nosicie te opaski? Żałobę nosi się tylko po mamusi i tatusiu. Zwinicie te szmatki”.

Inne dziewczynki zeznania tego nie potwierdziły. Po przemówieniu prokuratora ks. Kochański oświadczył jeszcze raz, że jest niewinny, potwierdzając swe poprzednie zeznania.

Sąd skazał księdza Kochańskiego na 6 miesięcy więzienia z art. 150 k. k. Areszt prewencyjny został zniesiony, tak że ksiądz Kochańskiego niezwłocznie zwolniono.

Spośród innych świadków, jedna tylko uczennica zeznała, że ksiądz miał powieścić: „Poco nosicie te opaski? Żałobę nosi się tylko po mamusi i tatusiu. Zwinicie te szmatki”.

Inne dziewczynki zeznania tego nie potwierdziły. Po przemówieniu prokuratora ks. Kochański oświadczył jeszcze raz, że jest niewinny, potwierdzając swe poprzednie zeznania.

Sąd skazał księdza Kochańskiego na 6 miesięcy więzienia z art. 150 k. k. Areszt prewencyjny został zniesiony, tak że ksiądz Kochańskiego niezwłocznie zwolniono.

Spośród innych świadków, jedna tylko uczennica zeznała, że ksiądz miał powieścić: „Poco nosicie te opaski? Żałobę nosi się tylko po mamusi i tatusiu. Zwinicie te szmatki”.

Inne dziewczynki zeznania tego nie potwierdziły. Po przemówieniu prokuratora ks. Kochański oświadczył jeszcze raz, że jest niewinny, potwierdzając swe poprzednie zeznania.

Sąd skazał księdza Kochańskiego na 6 miesięcy więzienia z art. 150 k. k. Areszt prewencyjny został zniesiony, tak że ksiądz Kochańskiego niezwłocznie zwolniono.

Spośród innych świadków, jedna tylko uczennica zeznała, że ksiądz miał powieścić: „Poco nosicie te opaski? Żałobę nosi się tylko po mamusi i tatusiu. Zwinicie te szmatki”.

Inne dziewczynki zeznania tego nie potwierdziły. Po przemówieniu prokuratora ks. Kochański oświadczył jeszcze raz, że jest niewinny, potwierdzając swe poprzednie zeznania.

Sąd skazał księdza Kochańskiego na 6 miesięcy więzienia z art. 150 k. k. Areszt prewencyjny został zniesiony, tak że ksiądz Kochańskiego niezwłocznie zwolniono.

## Strajk protestacyjny P. P. S. w Warszawie i Łodzi

Warszawa, 25. 6. Tel. wł.

Na wtorek proklamowany był przez PPS., CKW. strajk powszechny w Warszawie i w Łodzi, pod hasłem walki o demokratyczną ordynację wyborczą. W Warszawie strajk miał przebieg spokojny. Tramwaje i inne przedsiębiorstwa użyteczności publicznej były czynne. Gazety wyszły normalnie, jedynie niektóre dzienniki wypuściły na miasto swe wydania prowincjonalne, drukowane w poniedziałek wieczór. W fabrykach państwowych i

pracujących na zamówienia państwowe, strajk protestacyjny trwał jedną godzinę. W fabrykach prywatnych strajk objął część robotników.

Łódź, 26. 5. Tel. wł.

Na terenie województwa łódzkiego, strajkowało we wtorek około 30.000 robotników, w tem 25.000 w Łodzi (ogólna ilość zatrudnionych wynosi 95.000). Przedsiębiorstwa użyteczności publicznych pracują normalnie. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

## Wbrew zaprzeczeniom mówią o Abisynji

A wojska włoskie płyną do Afryki

Rzym, 25. 6. Tel. wł.

Eden odbył rozmowę z wiceministrem spraw zagranicznych Włoch, Suwiche, w obecności G. Grey-Thompsona, rzeczoznawcy angielskiego dla spraw afrykańskich. Można stąd wyciągnąć wniosek, że wobec oficjalnym zaprzeczeniem sprawa Abisynji jest przedmiotem rozmów rzymskich. Eden prawdopodobnie przywołał konkretne propozycje w sprawie uregulowania zatargu włosko-abisyńskiego.

Narazie jednak Włochy nadal wysyłają transporty wojsk do Abisynji. W porcie Cagliari załadowano we wtorek oddział wojsk technicznych, który udaje się do Afryki Wschodniej.

Jak z kół angielskich donoszą, odjazd ministra Edena do Paryża ustalony został na środę w południe. Przed podjęciem drugiej rozmowy z Mussolinim, Eden uznał za konieczne porozumieć się ze swym rządem.

Rzym, 25. 6. Tel. wł.

Jak mówią w związku z rozmowami

Mussoliniego z Edenem Włochy uważają, że należy łącznie załatwić wszystkie sprawy, poruszone w deklaracji francusko-angielskiej z 3 lutego br. Niepodzielność zagadnienia ogólnej organizacji pokoju jest stałą podstawą polityki włoskiej. W szczególności Włochy nie zgodzą się ze stanowiskiem Anglii, która by chętnie zawarła pakt o wzajemnej pomocy lotniczej przed załatwieniem sprawy bezpieczeństwa.

Co się tyczy konferencji państw nadbałtyckich, Włochy gotowe byłyby zgodzić się na następujące wyjście z trudności: Zawartoby układ z udziałem wszystkich zainteresowanych państw, któryby zawierał jedynie pewne minimalne zobowiązania. Układ ten byłby później uzupełniony przez ściślejsze umowy dwu lub wielostronne, przewidujące ściślejsze zobowiązania. Niemcy mogłyby wziąć udział tylko w szerszym układzie, przez co nie potrzebowałyby zaciągać zbyt daleko — ich zdaniem — idących zobowiązań.

## SPISEK PRZECIW STALINOWI

wśród jego straży przybocznej

Moskwa, 25. 6. Tel. wł.

Na polecenie komisariatu spraw wewnętrznych dokonano aresztowań wśród straży na Kremlu, który, jak wiadomo, jest siedzibą Stalina.

Przeciwko komendantowi straży, oraz wielu członkom wytoczono dochodzenia. Liczba aresztowań ma przekraczać 20.

Jak słychać, komendantowi zarzuca się przekonanie kontr-rewolucyjne. Miał on utrzymywać stosunki z żywiołami wro-

giemi dla Sowieców i angażować do swego oddziału ludzi, należących do wrogiego obozu. Dawna straż ma być rozwiązana i zastąpiona przez nową, złożoną wyłącznie z ludzi przyjętych przez G. P. U.

Oprócz Stalina mieszka na Kremlu Motow i inni czołowi ludzie Rosji sowieckiej. Urzędowego komunikatu o aresztowaniach wśród straży na Kremlu, nie wydano.

## NOWA FALA ARESZTOWAŃ

I zesłań do Berezki Kartuskiej

Warszawa, 25. 6. Tel. wł.

Z województwa białostockiego wywieziono do Berezki Kartuskiej: Jana Roszkowskiego z Wysokiego Mazowieckiego, Jana Pogorzelskiego z Łaki Kościelnej, Witolda Kaczyńskiego z Tykocina, Wiktora Jasińskiego z pow. augustowskiego i Mieczysława Jaroszewicza z pow. suwalskiego.

Zesłani są działaczami narodowymi.

Warszawa, 25. 6. Tel. wł.

W Radości i Miedzylesiu policja aresztowała około 60 osób, w tem wielu członków b. O. N. R. Większość aresztowanych zwolniono, część zaś przewieziono do aresztu urzędu śledczego w Warszawie.

## B. minister sprawiedliwości na ławie oskarżonych

Skandaliczny proces we Francji

Paryż, 25. 6. PAT.

Przed 11-tą izbą karną trybunału paryskiego rozpoczął się proces towarzysztwa Holding Commerciale de France. Na ławie oskarżonych oprócz osławionego bankiera Sacazana, zasiadli dyrektorzy administracji towarzysztwa, wśród nich były minister sprawiedliwości, Raynaldy,

generał rezerwy Raynald i emerytowany major Battelet.

Wszyscy oni oskarżeni są o nadużycie zaufania i przekroczenie przepisów o spółkach finansowych. Były minister Raynaldy został wciągnięty do towarzysztwa przez jednego z oskarżonych.

### Proces Matuszki

Budapeszt, 25. 6. PAT.

Rozpoczęła się tu rozprawa apelacyjna w procesie Sylwestra Matuszki, skazanego w dn. 20 listopada w ub. r. przez sąd pierwszej instancji na karę śmierci za spowodowanie katastrofy kolejowej pod Białtorbą. Matuszka został sprowadzony na rozprawę z więzienia austriackiego, w którym odsiadywał karę z wyroku za zamach na pociąg pod Ausbach.

### Przygody kata

Warszawa, 24. 6. Tel. wł.

Wydział cywilny Sądu Okręgowego w Warszawie na posiedzeniu niejawnym sprawę przyznania prawa ubogich w związku z pozwem, jaki skierował wykonawca wyroków śmierci, występujący pod szubienicą pod pseudonimem Maciejewskiego.

Mianowicie podczas pewnej egzekucji, na osobie bandyty Blocha, Maciejewski, zbliżywszy się do szubienicy, natrafił na niespodziewany opór ze strony skazańca. Bloch, wysoki i silny, kopnął niespodziewanie kata w brzuch. Maciejewski omal nie zemdlął. Kopnięcie miało fatalny skutek, gdyż Maciejewski zachorował i przez pewien czas pozostawał pod opieką lekarzy.

W związku z powyższym utracił, jak twierdzi w swej skardze, 50 procent zdolności do pracy i nie mógł w dalszym ciągu wykonywać swego zawodu. Maciejewski podkreśla, że winę za ten wypadek ponosi nie on sam, ale winę w myśl instrukcji katowskiej, podczas egzekucji, powinni być obecni dwaj pachołkowie. I właśnie nieobecność pachołków katowskich wywołała nieszczęśliwy wypadek, jakiego uległ Maciejewski.

Maciejewski domagał się zasądzenia 35.000 zł., tytułem odszkodowania, prosząc jednocześnie sąd o przyznanie mu prawa prowadzenia procesu na prawie ubogich, ponieważ nie ma pieniędzy na opłacenie kosztów.

Sąd zajął stanowisko negatywne wobec prośby b. kata i odmówił przyznania mu prawa ubogich. W ten sposób proces Maciejewskiego ze Skarbem Państwa zawiś w czasie, gdyż Maciejewski nie ma pieniędzy na opłacenie dość znacznego wpisu sądowego.



# Atak Niemiec na Francję

## Co oznacza wywiad von Ribbentropa?

(Od własnego korespondenta „Polonii“.)

### Goczałkowice-Zdrój G. Sł.

RADJOAKTYWNA SOLANKA JODO-BROMOWA

wskazania: reumatyzm, artretyzm, ischias, arterioskleroza, choroby przemiany materii, tabes, niedowłady i porażenia, przewlekłe choroby kobiece, dzieci i skórne, wole (struma), anemja i blednica.

TANIE KURACJE RYCZAŁTOWE.

Paryż, w czerwcu.

Przed wielką mową Hitlera w Reichstagu wyrażano przekonanie, że będzie ona zapowiedzią ożywionej działalności dyplomacji niemieckiej. Polityka Trzeciej Rzeszy poniosła w okresie hitlerizmu szereg niepowodzeń, które w swych skutkach doprowadzały do coraz to większej izolacji Niemiec na terenie międzynarodowym. Konferencja w Stresie, w większej jeszcze mierze układ sowiecko-francuski, następnie czesko-sowiecki, a wreszcie zapowiedziana wizyta ministra Titulescu w Moskwie, stanowiły poszczególne ogniwa łańcucha, który coraz to bardziej zacierał się wokół państwa brunatnego kanclerza. Stwierdzenie o rozluźnienie tego „spłotu sojuszniczych traktatów”, jakim to mianem określała prasa berlińska przygotowania do zawarcia Paktu Wschodniego — musiały stać się nad Sprecją zagadnieniami chwili.

### Ofenzywa dyplomacji niemieckiej

Ofenzywa dyplomacji niemieckiej poszła w kierunku Zachodu. Do Londynu pojechał nieoficjalny minister spraw zagranicznych Rzeszy, mąż zaufania Hitlera, major Ribbentrop, ze specjalną misją komentowania w duchu jaknajbardziej przyjaznym dla Anglii — mowy wodza. W Rzymie ambasador niemiecki otrzymał polecenie odbycia wyczerpujących konferencji z Mussolinim. Chodziło tu naturalnie o kwestię austriacką; Niemcy za cenę „przywrócenia atmosfery przyjaźni i całkowitego zaufania” zobowiązywały się do

zaprzestania akcji anszluszowej na przeciąg czterech lat. Dlaczego akuratnie cztery lata? Albowiem taki jest przypuszczalny okres czasu, w którym Włochy mogłyby ugruntować swe wpływy w Abisynji.

### Główny atak na Paryż

Ale największe może wysiłki jawnej i tajnej dyplomacji niemieckiej kierują się pod adresem Paryża. Rząd Laval'a powi-



„Klucz angielski” (Le Petit Bleu).

tano w Berlinie do tego stopnia przychylnie, że nawet prasa otrzymała polecenie pominięcia wszelkich sposobności do ataku na parlamentarizm i demokrację. Poza jedyną „Börsenzeitung”, która zresztą zamilkła natychmiast, omawiano nad Sprecją przesilenie gabinetowe we Francji z należytym umiarem i taktem, czego nie można powiedzieć o prasie niektórych sojuszniczych państw.

Z osobą Laval'a, który uchodził niegdyś za ucznia Brianda i razem z nim rewizjonistą Brueninga w Berlinie, łączono nadzieje na odprężenie stosunków między Francją a Niemcami. Nawiązując do znanego oświadczenia w mowie Hitlera — podkreślano, że od roku 1933, to jest od chwili dojścia do władzy nazich, stwierdził Führer osiem razy wyraźnie i bez zastrzeżeń, że Niemcy nie mają żadnych pretensyj do Alzacji i Lotaryngii i godzą się na bezwzględne uszanowanie granic na Zachodzie. Podkreślił to jeszcze w swym ostatnim wywiadzie minister propagandy Goebbels, wyrażając przekonanie, że Fran-

### Nieufność we Francji

— Kanclerz zapewnia nas o swej najlepszej woli — mówią w Paryżu. — Bardzo ładnie. Ale jego program, dokładnie przedstawiony w „Mein Kampf” uważa Francję za największego wroga Niemiec, wroga, z którym walka jest zagadnieniem życia i śmierci. A „Mein Kampf” jest do dnia dzisiejszego rodzajem ewangelii na-

Lojalność doprawdy, posunięta tak daleko, że nawet w Rzymie, pochłoniętym w tej chwili niemal całkowicie przez sprawę abisyńską, wywołała szereg bardzo sceptycznych uwag.

### Wyrażna oferta

— Sprawa porozumienia Niemiec z Francją — mówił p. Goebbels — jest właściwie zagadnieniem wewnętrznej polityki naszych sąsiadów. Chodzi o to, aby w Paryżu znalazł się człowiek, mający dostateczny autorytet i mogący pociągnąć za sobą opinie publiczną. Trzeba ludzi zdecydowanie silnych, aby przełamać wielokole uprzedzenia i doprowadzić do współpracy obu wielkich narodów.

A przedmiot tego porozumienia? Bardzo ostrożnie i bardzo umiejętnie dotknął go niezrównany minister propagandy:

— Nie uważamy systemu paktów o wzajemnej pomocy za właściwe rozwiązanie kwestji. Przeciwnie, jesteśmy przekonani, że należy się trzymać zdala od mogących zaistnieć konfliktów lokalnych. W taki sposób nie zagrażą one bezpieczeństwu powszechnemu...

Oferta bardzo wyraźna, poprzednio już zresztą wysunięta w mowie kanclerza. Przetłumaczona na język mniej dyplomatyczny, brzmi zupełnie jasno:

— Dajcie sobie spokój ze wszystkimi sojuszami, paktami i całym tym balaganiem środkowo- i wschodnio-europejskim, który może was wciągnąć we wcale niepożądaną we Francji awanturę wojenną. Ofiarujemy wam pełne gwarancje na Zachodzie. Wzajemnie za to żądamy tylko jednego: trzymania się zdala od „lokalnych” konfliktów, któreby mogły wydarzyć się gdzieindziej...

Jak wobec tej, tylekroć już ponawianej oferty niemieckiej, zachowuje się opinia francuska? Bardzo sceptycznie. Przede wszystkim ma bardzo poważne zastrzeżenia co do tej możliwości porozumienia się „silnego gabinetu francuskiego” z wszechmocnym rządem nazich. Po pierwsze — rząd, któryby mógł narzucić swe zdanie społeczeństwu, jest dość trudny do pomyslenia we Francji. Po drugie — niebardzo się wierzy nad Sekwaną w zapewnienia kanclerza o jego nawskroś przyjacielskich uczuciach względem Paryża.

### O hegemonję w Europie

Jeszcze większe wątpliwości budzi pro-

jekt ustalenia wspólnej platformy w polityce zagranicznej obu państw, za cenę zrezygnowania Francji z jej dotychczasowej polityki zagranicznej. W Paryżu zwraca się uwagę, że projekt ten ma tylko pozory nowości. Już Ludendorff wysuwał koncepcję, polegającą na podziale wpływów w Europie między dwa najpotężniejsze mocarstwa, to jest Francję i Niemcy. Jeżeli Hitler i jego ministrowie dążą do urzeczywistnienia tego pomysłu — to dają dowód



— Jeszcze tylko kilka pociągnąć pedzla, a krą-  
żowniki będą gotowe. (Der Simpl).

nieznajomości psychologii francuskiego społeczeństwa. W Paryżu nie ma się najmniejszego zamiaru spółczestniczyć w „dzieleniu” Europy. Przeciwnie, Francja zdaje sobie doskonale sprawę z faktu, że jakiegokolwiek naruszenie obecnych granic europejskich, byłoby nie utrwaleniem pokoju, ale rozpętaniem znowu wojny ze wszystkimi jej konsekwencjami. Porozumienie francusko - niemieckie może nastąpić i byłoby nawet pożądane — ale pod warunkiem, że stałoby się wstępem do umocnienia tego porządku w Europie, który wyznaczył Traktat Wersalski. W Niemczech natomiast wyobrażają sobie zbliżenie dwóch państw jako początek hegemonji Trzeciej Rzeszy, do której wstępem byłoby wyrzucenie się przez Francję akcji nad zapewnieniem pokoju i bezpieczeństwa przez sojusze i pakt o wzajemnej pomocy. Różnice zasadniczych pojęć są tak wielkie, że wszystkie próby ich zmniejszenia kończyły się niepowodzeniem. Dotyczy się to w równej mierze i dawnej wizyty Laval'a w Berlinie, na którą powołuje się dzisiaj prasa niemiecka, i niedawnej rozmowy Laval'a z Goeringiem w Krakowie. Obie próby nawiązania bezpośredniego kontaktu nie dały rezultatów. Taksamo bardzo niepewnym jest dla Niemiec wynik tej ofensywy, jaką podjęto obecnie w kierunku Paryża.

Tad. K.

(Korespondencja powyższa pisana była przed głośnym wywiadem von Ribbentropa. Tem niemniej tłumaczy ona jasno jego istotny sens. — Przyp. Red.).

## Z dnia

### Zawieszenie tygodnika diecezjalnego

Na wniosek prokuratora, Jursza, Sąd Okręgowy w Łomży, w dniu 19 bm. na posiedzeniu niejawnym pod przewodnictwem prezesa Lewandowskiego postanowił „w charakterze środka prewencyjnego” zastosować zawieszenie czasopisma „Życie i Praca” w Łomży. Powodem zamknięcia tygodnika katolickiego stał się artykuł, zamieszczony w powyższym piśmie w dniu 16 bm. p. t. „Jak się zwalcza biskupa katolickiego, oszczerstwa i fakty”.

Artykuł powyższy jest wyjątkiem z kazania ks. infułata Szczęsnowicza, który został nadany do prasy przez K.A.P. i przeszedł całą Polskę, nie wywołując rigidzie, z wyjątkiem Łomży, zastrzeżeń ze strony władz administracyjnych i sądowych.

Dla charakterystyki dodajemy, że Starostwo w Łomży, również nie skłoniło powyższego artykułu, nie dopatrzyło się w spokojnym i rzeczowym przemówieniu powszechnie znanego i szanowanego ks. infułata Szczęsnowicza jakiegokolwiek cech przestępstwa. (KAP)

### Na wsi

Sytuacja polityczna na wsi budzi podobno poważne obawy. Regnis w żydowskim „Naszim Przeglądzie” pisze:

Stronnictwo ludowe, zajęte na terenie Sejmu pracą wnoszenia poprawek do ordynacji wyborczej do Sejmu, nie ma nic wspólnego z tą akcją na wsi, która przybiera formy anarzystyczne. Ruch ten występuje w formie słabszej, niż zjawiska, notowane w r. 1933, połączone ze strajkiem przeciwko miastom, z bojkotem targowisk i t. p.

W akcji tej uwidatnia się cała bezsilność wsi, tak podobna do rozpaczliwej działalności robotników w t. zw. strajkach polskich. A jednak krąży pogłoski, że sfery miarodajne radzą od dłuższego czasu nad zagadnieniem wsi, że program rolny zajmuje znowu dużo miejsca w poufnych konferencjach gospodarzy w Prezydium Rady Ministrów.

Łatwo jest rozsądzić stronnictwo, napłodzić frakcji, poróżnić grupy, zedrzyć ze stronnictwa Ludowego aureole, którą zdobyło sobie w roku 1930 oraz po akcji połączeniowej 3-ch partji chłopskich. Łatwo ośmieszyć ersatz-wodzów, chodzących po urzędach, snujących się po kuliarach dla załatwienia spraw różnych, ale trudno posługiwać się nimi dla uspokojenia stosunków na wsi. Na Komisji Konstytucyjnej Sejmu posłowie stronnictwa Ludowego wskazywali palcem na „trudności” w różnych polaciach kraju i marszałek Rataj domagał się demokratycznej ordynacji wyborczej, jako klapy bezpieczeństwa, jako leku na pomruki wsi.

## Wspomnienia Wasilewskiego o śp. Piłsudskim

Oprócz interesujących szczegółów z zakresu polityki polskiej książka Wasilewskiego rzuca także trochę światła na charakter ś. p. Piłsudskiego, na jego życie prywatne.

Zdrowie towarzysza Ziuka nie było świetne. Podczas pobytu w Krakowie (koło 1905 r.) cierpiał na nerwicę serca i — jak się wyraża autor — „wogóle nie-domagali”. Jeden z lekarzy powiedział mu, że pierwsza infekcja może go zgubić. Już wtedy Piłsudski przywykł bardzo późno kłaść się do snu i dlatego prosił towarzyszy, by nie zaczynali posiedzeń przed 10-tą, bo wcześniej nie wstanie. Gdy jednak zaczął organizować „Strzelca”, gdy zaczęły się zbiórki, musztry i ćwiczenia, stan jego zdrowia poprawił się i nauczył się wstawać o świcie.

Kilka lat spędzonych w Kongresówce, w ustawicznej niepewności i obawie przed schwytaniem przez Moskali, wyrobiło w Piłsudskim wielką podejrzliwość.

„Ziuk, — pisze Wasilewski — przebywając w Krakowie, bardzo często widział szpiegów rosyjskich, podejrzewając o funkcję szpiegowskie rozmaite typy, spotykane na ulicy”.

Były to podejrzenia niesłuszne. Rzekomy szpieg okazywał się nieraz najlepszym patriotą, ba, czasem nawet członkiem P. P. S.

Wtedy, już kielkował w ś. p. Piłsud-

skim nieufność i podejrzliwość.

Charakteryzując rozmowy Piłsudskiego z przyjaciółmi i przygodnymi znajomymi, pisze Wasilewski:

„Lubił żarty i „kawały”, ale nigdy nie słyszałem z ust jego jakiegoś wyrazu trywialnego, nie mówiąc już o nieprzyzwoitych. Brzydził się niemi najwidoczniej. Ciekawe też, że nikt w jego obecności nie ważył się używać takich wyrazów”.

Trzeba tu przypomnieć, że Wasilewski po raz ostatni rozmawiał z Piłsudskim w maju 1926 r. Najbardziej namiętne oświadczenia ś. p. Piłsudskiego pochodzą, jak wiadomo, z lat 1929 i 1930.

Przyjaciółom opowiadał często o swej ucieczce z więzienia rosyjskiego:

„Mówił — wspomniał Wasilewski — że symulacja w Cytadeli udawała mu się świetnie i mogła wprowadzić w błąd nawet wytrawnego lekarza. Mam talent aktorski, mówił śmiejąc się. Ale symulacja ta wymagała tak dużego wyteżenia nerwów, że czuł, iż po dłuższym czasie zwarują niechybnie naprawdę”.

Na szczęście, po takich ciężkich przeżyciach, następowały zwykle okresy odpoczynku (w Anglii nad morzem, w Tatrach w Zakopanem), w których Piłsudski odzyskiwał siły, potrzebne do dalszej walki o Polskę.

Ciężkie, burzliwe życie roświatły czasem radości życia rodzinnego. Wasilewski opowiada, jak to kiedyś w r. 1919 Komendant powiedział mu:

„Pokażę ci moją córkę.

— Zapewne pragnąłeś syna? — zagadnął Komendant.

— Wiesz, że nie... Bo i jakież byłoby los mego syna... Przecież więcej odemnie wykonać nie mógł... Państwo polskie już jest... A być przez całe życie takim „Władysławem Młkiewiczem” — synem Adama, zawsze wyróżnianym i ściągającym na siebie uwagę tylko tem, że się jest synem „wielkiego ojca”, to przecież los nie do pozazdroszczenia”.

Bardzo to charakterystyczne słowa. Piłsudczyk wyciągnie z nich wniosek, że już wtedy Piłsudski należał do sam oceniał swe zasługi dla Polski. Historyk zestawia je z innymi, podobnymi oświadczeniami Marszałka i w nich będzie widział zaród tych tragicznych sprzeczności i walk, jakimi wstrząsały życiem niepodległej Polski.

Taki przyjaciel Piłsudskiego, jak Wasilewski (otrzymujący od niego listy, zachynające się od słów „Kochany” lub „Mój drogi”) po przewrocie majowym nie był już w Belwederze. Jego wspomnienia byłyby jeszcze ciekawsze. Można jednak mieć nadzieję, że na tej książce Wasilewski swych wspomnień nie zakończy i jeszcze więcej ciekawych szczegółów przekaże drukiem dla użytku przyszłych historyków.

Wad.



JADWIGA COURTHS MAHLER

# Błogosławieństwo miłości

POWIEŚĆ

Autoryzowany przekład Barbary Tarnowskiej

(41)

Przed oczyma Zuzanny przesuwają się dni, tygodnie i lata, aż wzrok jej trafił na notatkę, która przejęła jej serce dreszczem niepokoju. W notatce tej było opisane poznanie jej matki z panem Brockhoffem, którego przyprowadził do domu ojciec. Opisane było przykre wrażenie, jakie wywarł na niej ten człowiek, jego skierowany na nią natarczywy wzrok i oznaki niepomaganego temperamentu.

Zuzanna w gorączkowym pośpiechu przewracała kartkę za kartką, czytając na początku żalosne, potem rozpaczliwe skargi na człowieka, który prześladował jej matkę swoją namiętnością. Wreszcie natrafiła na datę, która wywołała w jej sercu grozę. Był to dzień katastrofy. Notatka brzmiała:

„21 lipca. Brockhoff jest tak zdenerwowany i zachoruje się tak dzirzenie, że zwróciło to wreszcie uwagę Justusa. I dziś powiedział do mnie: „Obserwując Joachima, doszedłem do wniosku, że w młodości wybiera się dość niebacznie swoich przyjaciół”. Odetchnęłam z ulgą i odpowiedziałam: „Ach, Justusie, jak to dobrze, że wreszcie sam to spostrzegłeś, nie chciałam urazić twoich uczuć przyjacielskich i dlatego nie mówiłam ci, jak bardzo nie znoszę obecności tego człowieka. Byłabym szczęśliwa, gdybym go mogła już więcej nie widzieć”. Mój kochany mąż spojrzał na mnie badawczo i powiedział: „W najbliższych dniach kończy się jego urlop i będzie musiał stąd wyjechać”. Dzisiaj po obiedzie Brockhoff przysłał list, w którym zaprosił Justusa na wieczór do Gosserowa. Będzie ich tam kilku przyjaciół. Mój kochany mąż czule pożegnał się ze mną i z naszą małą kuzynką. Idę jej jeszcze powiedzieć dobranoc, a potem poczytam trochę książkę, którą mi podarował Justus. Może mi w ten sposób szybciej minie czas do jego porrotu. Oby już jaknajprędzej wrócił, gdyż zawsze podczas jego nieobecności w sercu mojem gości niepokoju”.

Na tych słowach kończył się pamiętnik. Pisała je Bettina w dzień swojej śmierci, w kilka chwil przed straszną katastrofą.

Zuzanna siedziała bez ruchu, a łzy spływały jej po twarzy. Przycisnęła pamiętnik do ust.

— Biedna, kochana mateczko, niepokój twego serca był uzasadniony. Nie wiedziałaś, że są to ostatnie chwile twego życia.

Tak myślała Zuzanna, a serce jej rozrywał ból. Płakała rzewnie, jak gdyby w łzach tych miały się rozplątać jej cierpienia podczas wielu lat.

Po chwili otarła łzy i ostrożnie włożyła pamiętnik spowrotem do tajemnej szufladki.

Cicho trząsnęła sprężyną i nie pozostało już śladu, że w miejscu tem była skrytka.

## ROZDZIAŁ 31.

Rolf Gerlach w podróży swojej przybył do Nizy. Nigdzie nie znajdował spokoju, gdyż tęsknota ciągnęła go do Gerlachsheimu. Im dłużej przebywał w drodze, tem bardziej tęsknił za widokiem Zuzanny.

W Nizy spotkał Rolf kilku znajomych i spędzał wieczory w ich towarzystwie.

Pewnego dnia wybrał się do Monte Carlo. Siedział z przyjaciółmi na tarasie hotelu „Paris”, pijąc czarną kawę i paląc papierosy. Nagle ujrzał jakiegoś pana, ubranego z niedbale,



elegancją. Jego biała twarz sprawiała wrażenie cierpiącej. Czarne oczy skrzyły się.

— Dziwna osobistość! — powiedział Rolf do swego sąsiada.

— Ma pan na myśli tego stałego bywalca Monte Carlo? Przeważną część swego życia spędza w kasynie gry. I teraz tam z pewnością idzie. Jakis niesamowity typ. Podobno jest to były oficer pruski.

— Jak się nazywa? — zapytał Rolf z jeszcze większym zainteresowaniem.

— Joachim von Brockhoff! — odpowiedział sąsiad Rolf.

Rolf w zadumie spoglądał za niedbale ubranym mężczyzną. Joachim von Brockhoff? Stanowczo już kiedyś słyszał to nazwisko. I nagle zadrżał od stóp do głowy. Zerwał się szybko i pożegnał się z przyjaciółmi, którzy wracali do Nizy.

— Nie jedzie pan z nami, panie Gerlach? — zapytał jeden z panów.

— Nie, wstąpię na chwilę do kasyna!

Do kasyna było niedaleko. Rolf szybko przebiegł schody i wszedł do dużej sali. Siedziało tam mnóstwo graczy, którzy z zapartym tchem śledzili bieg gry.

Rolf siedział od stołu do stołu, szukając Brockhoffa, ale nie było go. Wszedł do drugiej sali i tu natychmiast spostrzegł tego, kogo szukał. Siedział przy stole, przed sobą miał małą książeczkę, w której coś noto-

wał, a jego płomienny wzrok biegał niespokojnie od wirującej kuli do książeczki i spowrotem.

Przez dłuższy czas stał Rolf i przyglądał mu się. W pewnej chwili Brockhoff podniósł się i odszedł od stołu krokiem chwiejnym, jak pijany.

Rolf poszedł za nim. Gracz zatrzymał się co chwila z wahaniem, jakby go coś ciągnęło spowrotem. Rolf nie spuszczał go z oczu. Nagle zobaczył, jak kroki gracza stają się coraz bardziej chwiejne, jak wreszcie zatrzymał się złamany, jakby nie mógł już iść dalej.

Rolf w jednej chwili znalazł się u jego boku.

— Czy mogę panu pomóc? Niech mi pan poda swój adres, pan jest niezdrowy, odwiezę pana do domu! — powiedział Rolf.

Brockhoff, wsparty na ramieniu Rolf, wyprostował się z trudem i zaskoczony spojrzał na niego.

— Rodak! O, panie, to nic, serce mam słabe, ja... ja zapomniałem zdjąć się dziś jeść, a ciało jest tyranem, mój panie. Dziękuję panu!

Rolf przywołał dorożkę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

**Sigella**  
NAJSZLACHETNIEJSZY  
WOSK DO FROTROWANIA

W tych dniach po ukończeniu powieści Courths-Mahlerowej, drukowanej obecnie w odcinku powieściowym „Polonji”, rozpoczynamy druk nowej powieści, oryginalnie napisanej specjalnie dla „Polonji” przez utalentowanego autora drukowanych już w „Polonji” niezmiernie ciekawych i barwnych powieści: „Książę Watunga”, „Płonący świat”, „Cztery R.” i in.

**Dr. Antoniego Marczyńskiego**

p. t.

## „W Dżunglach Birmy”

Nowa powieść najpoczytniejszego autora polskich powieści egzotycznych i sensacyjnych rozgrywa się w Indiach, częściowo na Cejlonie i w niezbadanych dżunglach Birmy. Bohaterką jej jest młoda Polka, którą los przerzucił w te kraje, gdzie szuka emigranta, brata swego. Indusi, Anglicy, egzotyka kraju i jego mieszkańców, wojna światowa i straszliwe machinacje niemieckich szpiegów, w których siłą wpada młoda Polka, stając się bezradnie ich narzędziem — oto tło, na którym autor maluje ciekawe i straszne jednocześnie przeżycia pięknej Jadzi. Bogata fantazja autora i jego ciekawy sposób opowiadania — tworzą rozdziały powieści, którą czyta się z wielkim, wzrastającym do ostatniej kartki zajęciem.

## Program Radiowy

ŚRODA, 26 CZERWCA 1935 R.

Katowice. 6.30 Audycja poranna. 8.25 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.15 „Dla naszych letników i uzdrowisk”. 12.30 Płyty. 15.15 Cudła giełdy zbożowo-dowarowej. 15.30 „Zwyczaj i obrzędy w pieśni białoruskiej”. 16.00 „Czy warto robić zapasy na zimę?”. 16.15 „Muzyka współczesna dla niedowiarków”. 17.00 Pieśni. 17.15 Płyty. 18.00 Wesoły skecz p. t.: „Włosna w mieście”. 18.15 Cała Polska śpiewa. 18.30 „Ogrodnik flaki” — wygl. Władysław Włosik. 18.45 Płyty. 19.30 „Z rytmem tańców narodowych”. 19.50 „Świat się śmieje”. 20.00 „Gospodyni flaki” — wygl. Kamila Nitschowa. 20.10 Płyty. 21.00 Koncert szopenowski. 20.40 Fr. Szopen: Sonata wiolonczelowa g-moll. 22.05 Wiadomości sportowe. 22.15 Skrzynka francuska. 22.45—23.30 Mała Ork. P. R.

Warszawa (1339,3 m) 6.30 Audycja poranna. 12.15 Koncert „Dla naszych letników i uzdrowisk”. 13.05 „Nastrojowe drobniaki muzyczne”. 16.15 „Muzyka współczesna dla niedowiarków”. 17.00 Pieśni. 17.15 Płyty. 18.00 Wesoły skecz. 18.15 „Cała Polska śpiewa”. Transm. ze Lwowa. 18.45 Płyty. 19.30 Koncert z Krakowa. 20.10 Muzyka salonna. 21.00 Koncert Chopinowski z Katowic. 22.15 Mała orkiestra P. R.

Kraków (293,5 m) 6.30 Transm. z Warsz. 12.03 Transmisja z Warsz. 15.15 Transm. z Warsz. i Wina. 17.15 Kaprysy muzyczne (płyty). 18.00 Transm. z Warsz. i Lwowa. 18.45 Płyty. 19.30 Z rytmem tańców narodowych — koncert. 20.10 Mistrz śpiewu (płyty). 20.45 Transm. z Warsz. i Katowic. 22.15 Transm. z Warsz.

Poznań (345,6 m) 6.30 Aud. poranna z Warsz. 11.57 Transm. z Warsz. i Krakowa. 15.25 Transm. z Warsz. i Wina. 17.15 Płyty. 18.00 Transm. z Warsz. i Lwowa. 18.30 Skrzynka dla dzieci. 19.30 Transm. z Krakowa i Warsz. 20.10 Recital śpiewaczy. 20.35 Płyty. 20.45 Transm. z Warsz. i Katowic. 22.15 Transm. z Warsz.

## KONCERTY ZAGRANICZNE.

Wrocław (315,8 m) godz. 6.15, 12.00, 17.00, 19.00.  
Mediolan (221,1 m) godz. 11.30, 17.05, 20.50.  
Praga (470,2 m) godz. 1.05, 15.00, 16.30, 19.30.  
Wiedeń (506,8 m) godz. 12.00, 16.05, 21.00.  
Budapeszt (550,5 m) godz. 12.05, 17.00, 20.30.

## CZWARTEK, 27 CZERWCA 1935 R.

Katowice. 6.30 Audycja poranna. 8.25 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.15 Płyty. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Gitara, wibrafon, harmonia, fortepian. 15.15 Cudła giełdy zbożowo-dowarowej. 15.30 Płyty. 16.00 Audycja dla dzieci. 16.15 Recital fortepianowy. 17.00 „Dla naszych letników i uzdrowisk”. 18.15 Cała Polska śpiewa. 18.30 „O śląskich młodzieży powstańczej”. 18.45 Płyty. 19.30 „Preludia i fuga Bacha”. 20.00 Dokąd jechać w święto? 20.10 Koncert Ork. Wojskowej. 21.00 Teatr Wyobraźni — słuchowisko p. t. „Zagłębie na wiatr”. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10—23.30 Mała Ork. P. R.

### AMBASADOR AMERYKAŃSKI W POLSCE

#### zachwycony świętem Bożego Ciała

Ambasador Stanów Zjednoczonych J. Cudahy w korespondencji do prasy w Milwaukee opisuje wspaniałą procesję Bożego Ciała, widzianą w Polsce, nie szczędząc słów zachwytu i podziwu.

Pan J. Cudahy tak opowiada o wspaniałym widowisku:

„Pod błękitną kopułą rozjaśnionych słońcem niebios, całe miasto stało się dzisiaj świątynią. Od samego rana tysiączne rzesze wypełniały warszawskie świątynie, modląc się do Świętego Zalążyciela ich religii w święto cudu Bożego Ciała.

Dużo ludzi przybyło z prowincji w swych barwnych ludowych strojach. Marszerujące wojsko, orkiestry, zamknięte wszystkie składki, pochody z chorągiewkami i sztandarami, nadają Warszawie atmosferę narodowego święta.

Jest coś wymownego w myśli, że w każdej polskiej wsi, w każdym polskim domu odbywają się takie religijne manifestacje, jak ta, której jestem świadkiem w Warszawie. Jest coś wzruszającego w myśli, że trzydzieści milionów ludzi jest połączonych jednym duchowym węzłem w podniosłej modlitwie. Nigdzie nie można znaleźć tak przekonującego dowodu potężnego i głębokiego wpływu religii, jak w Polsce.

Masowe wzruszenie jest zawsze wierającym silne wrażenie widowiskiem. Jak niezmiernie potęgą żywiołów przyrody może ona poruszyć góry.

Lecz w tych rozmodlonych tłumach jest coś więcej przekonującego i porównującego, jest coś, co wywołuje większy dreszcz ekstazy, jak najwspanialsze widowisko teatralne lub silny przekonujący mowa.

Na dzień tego religijnego święta w Polsce leży coś więcej istotnego. Coś, co porusza głębiny ludzkiego serca. Coś tak wiecznego jak sam duch. Jednocześnie w tych ceremoniach niema szalonego wybuchu emocji, jakie się widzi u innych narodów w ich religijnych uroczystościach. Coś głębszego, więcej rzeczywistego przejmującego te tłumy przepelniające świątynie w Polsce w dzień Bożego Ciała.

W ich nabożnym zachowaniu się niema nic fanatycznego lub nietolerancyjnego.

Szli wszyscy ramię przy ramieniu w tej wspaniałej procesji, nie myśląc wcale w swym nabożnym skupieniu o różnicach klasowych i wszyscy byli bardzo dumni”.



## Życie gospodarcze

# Lewy kurs Roosevelta

## Opodatkowanie fortun i ochrona świata pracy

**Londyn, w czerwcu 1935 r.**  
W dążeniu do sprawliwszego rozdziału bogactwa narodowego Prez. Roosevelt wystąpił z nowym programem, który odpowiada wszystkim elementom radykalnym w Stanach Zjedn., a w pewnej mierze uwzględniła wytyczne senatora Huey Longa.

Prez. Roosevelt w swym orędziu wyłuszczył plan nowego systemu podatkowego. W porównaniu ze śrubą podatkową Anglii, przemysł amerykański i twórcy magnackich fortun za Atlantykiem — przy zupełnym braku ustawodawstwa ubezpieczeń społecznych i połączonych z nim świadczeń — podlegali stosunkowo niskiemu opodatkowaniu. W początku swych rządów, Prez. Roosevelt skłonił Kongres do nieznacznej podwyższenia podatku dochodowego, poczem skoncentrował całą swą uwagę na zwiększeniu produkcji i zatrudnienia przy pomocy ustawodawstwa N. R. A.

Stany Zjedn. posiadają, według ostatnich danych Skarbu, 46 magnatów przemysłowych o dochodzie rocznym ponad 1 milion dolarów, armia przemysłowców zarabiających po kilkaset tysięcy dolarów rocznie jest nadal b. pokąźna. Prez. Roosevelt pragnie w pierwszym rzędzie radykalnie zmienić podatek spadkowy, zwiększyć podatki od wielkich dochodów i odpowiednio do zysków opodatkować olbrzymie koncerny amerykańskie. Zwiększone dochody Skarbu ze wspomnianych źródeł pójdą — według projektu Prezydenta — na emerytury i ubezpieczenia społeczne.

Konserwatywni demokraci i republikanie spoglądają na propozycję opodatkowania wielkich fortun i dochodów, jako na manewr polityczny Roosevelta, w celu odzyskania prestiżu, poderwanego skutkiem decyzji Sądu Najwyższego, niszczącej dzieło odbudowy w ramach N. R. A.

Era tworzenia zawrotnych fortun w Stanach Zjedn. należy do przeszłości. Obliczają, iż np. Rockefeller w ciągu swego życia (liczy obecnie 96 lat) potrafił zgromadzić w swym ręku blisko 2 i pół miljarde dolarów, co prawda rozdając krocie na fundację i cele społeczne, ale badania różnych komisji w dobie kryzysu ujawniły, iż w Stanach Zjedn. istnieje plejada multimilionerów, nazywanych pospolicie rekinami finansowymi, którzy przy dotychczasowym sytemie łagodnego wymiaru podatku dochodowego i spadkowego zgromadzili fortuny, w niczem nie przyczyniając się do ulżenia niedoli ludzkiej, lub poparcia społecznie użytecznych instytucji.

Propozycje podatkowe Prez. Roosevelta dotkną elitę przemysłową Stanów Zjedn. Rewizja podatku dochodowego usunie cały szereg anomalii, jak np., iż obecnie ludzie o dochodzie 1 miliona dolarów opodatkowani są według tej samej stawki, co ludzie o dochodzie 5 milj. dolarów, podczas gdy osoba, zarabiająca 6 tys. dol. płaci dwukrotnie większy podatek, niż osoba o dochodzie 4 tys. dolarów.

Sen. Huey Long, popierając plan Roosevelta, jako częściową realizację hasła podziału bogactwa, zaofiarował... 200 tys. członków stworzonego ostatnio w Stanach Zjedn. „klubu podziału bogactwa”, jako rzeczników projektu Roosevelta. Krok Prezydenta rozumiany jest jako posunięcie ku lewicy społecznej. Przeciwnicy Roosevelta podejmą zaciętą walkę w Kongresie przeciw proponowanemu rewizjom podatkowym, posunięciu „niekonstytucyjnego i zagrażającego konfiskatą prywatnego mienia”. Przypuszczalnie plan Prezydenta stanie się ustawą w ciągu bieżącej sesji Kongresu. Narazie mówią już o ucieczce wielkich fortun amerykańskich na drugą stronę Atlantyku do londyńskiej City, w obawie przed wysokim opodatkowaniem. Istnieje b. duże prawdopodobieństwo, iż podatkowa Rozpółka Stanów Zjedn. i Anglii.

Od masy spadkowej wartości 25 milj. złotych wynosi w Stanach Zjedn. podatek 1 milj. złotych, podczas gdy w Anglii 10 i pół milj. złotych. Obywatel amerykański o dochodzie 50 tys. złotych rocznie płaci tytułem podatku dochodowego 2.500 złotych, natomiast w Anglii, przy tym samym dochodzie, podatek sięga sumy 8 tysięcy złotych. Senator La Follette wystąpił z projektem nałożenia maksymalnego podatku 71 proc. od wszelkich dochodów ponad 1 milion dolarów, obliczając, iż ze źródła tego Skarb amerykański uzyskałby 275 milionów dolarów, a w podobnym stosunku opodatkowanie spadków i darowizn dałoby Państwu dochód do 600 milionów dolarów.

Z drugiej jednak strony senator Follette wysuwa żądanie zwolnienia od podatku

dochodowego małżeństw o dochodzie 2.200 dolarów rocznie i ludzi w wolnym stanie o dochodzie 800 dolarów rocznie.

Rzeczoznawcy podatkowi obliczają, iż zajmie co najmniej miesiąc czasu zredagowanie projektu ustawy, uwzględniającego wszystkie punkty, wyłuszczone w orędziu Prezydenta Roosevelta w sprawie rewizji systemu podatkowego w Stanach Zjedn.

Administracja rooseveltowska będzie zabiegała o to, by wielka koncentracja kapitału ponosiła największe ciężary podatkowe, by koszty „New Dealu” ponieśli najbogatsi Amerykanie. Roosevelt jest otwarcie rzecznikiem radykalnego rozdziału bogactwa narodowego. Społeczny i ekonomiczny program Roosevelta posiada poparcie klasy średniej. Z drugiej strony Amerykańska Federacja Pracy, pod wodzą swego prezydenta Williama Greena, uży-

wała od Roosevelta wielkie obietnice w postaci projektu ustawy, zapewniającej pracę możność zawierania zbiorowych umów z pracodawcami i projektu ustawy o ubezpieczeniu społecznym od bezrobocia i emerytury. Obydwa projekty ustaw w opinii Sądu Najwyższego są niezgodne z literą Konstytucji. Prez. Roosevelt podjął walkę o reformę Konstytucji amerykańskiej.

Kongres przyspieszy obecnie pracę nad załatwieniem billu węglowego sen. Guffey'a, który przewiduje powołanie do życia federalnej komisji do kontroli zarobków i cen węgla, stopniowe upaństwowienie górnictwa, wykup kopalń w drodze subskrybowania pożyczki na 300 milj. dolarów i utworzenie z przejętych przez państwo kopalń „Narodowej rezerwy węgla”.

„Albion”

## Rzemieślnicy przeciw chałupnikom

Ogłoszone niedawno rozporządzenie ministra Przemysłu i Handlu, wyłączające przemysł ludowy i domowy oraz płace chałupniczą z pod przepisów prawa przemysłowego — wywołało duże poruszenie wśród rzemieślników t. zw. „uprawnionych” i głosy protestu nawet na łamach sanacyjnej „Gazety Przemysłowo-Rzemieślniczej”. Jak wiadomo bowiem minister wyłączył przemysł domowy wiejski z pod rygorów ograniczeń, jakie wiąże ogół tych, którzy chcą uprawiać rzemiosło, o ile ta praca chałupnicza posiada cechy folkloru, o ile jej wytworem są przedmioty o cechach etnicznych, opartych o miejscową tradycję ludową.

„W tych warunkach — oburza się „Gazeta Przem.-Rzemieślnicza” — każdy mieszkaniec wsi, bez wykazania się jakimkolwiek dowodem umiętności, może bez żadnego sprze-

wu otworzyć warsztat pracy, a w praktyce takie warsztaty w ogromnej większości będą niczem innym, jak warsztatami rzemieślniczymi” — czyli wzrośnie konkurencja dla warsztatów istniejących obecnie, na podstawie fachowych kwalifikacji ich właścicieli. Odtąd — cytujemy dalej organ rzemieślniczy — „absolutnie każdy, kto tylko zechce, może bez obawy uprawiać rzemiosło, może być szewcem, krawcem itd., tylko pod tym warunkiem, że w swoim warsztacie będzie pracował sam, bez żadnej pomocy”.

Pismo rzemieślnicze kończy urągą, że efektem tego rozporządzenia będzie dalsze zubożenie rzemiosła i zmniejszenie jego szeregów, a ponadto „będzie ono atakowane stale i systematycznie zarówno przez rzemieślników jak i chałupników samych”.

## Ułgi w podatku przemysłowym dla podatników, korzystających z ryczałtu

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik w sprawie ulg w zryczałtowanym podatku przemysłowym na r. 1935. Urzędy skarbowe zostały upoważnione do tymczasowego ograniczenia poboru zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za r. 1933, w wypadku stwierdzenia znacznego spadku obrotów w r. b. w porównaniu z obrotami, przyjętym za podstawę obliczenia ryczałtu. Umorzenia części zryczałtowanego podatku za r. 1935 dokonają Izby Skarbowe z końcem grudnia r. b. po przewidywanym obliczeniu wysokości osiągniętego w 1935 r. obrotu.

Umorzenie może najwyżej obejmować różnicę pomiędzy wymiarem zryczałtowanego podatku za r. 1935, a podatkiem, przypadającym od przewidywanego ustalonego obrotu w tym roku. Ułgi powyższe będą udzielane tylko na indywidualne podania płatników, wnoszone najpóźniej do dn. 15 lipca r. b., w wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie.

Nawiasem mówiąc niemal wszyscy płatnicy zryczałtowanego podatku przemysłowego powinni korzystać z ulg, gdyż obroty ich uległy wydatnemu zmniejszeniu.

## BILANS BANKU POLSKIEGO

### Uspokojenie na rynku wewnętrznym

W drugiej dekadzie czerwca, zapas złota powiększył się o 0,7 milj. zł. do 510,1 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 3,1 milj. zł. do 13,4 milj. zł. Suma wykorzystanych kredytów spadła o 19 milj. zł. do 724,9 milj. zł., przyczem portfel wekslowy zmniejszył się o 2,5 milj. zł. do 632,5 milj. zł., portfel zdyskontowanych biletów skarbowych o 6,7 milj. zł. do 47,5 milj. zł. i stan pożyczek, zabezpieczonych zastawami o 9,3 milj. zł. do 44,9 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 6,2 milj. zł. do 45,9 milj. zł. Pozycja „inne aktywa” spadła o 0,5 milj. zł. do 137,3 milj. zł., pozycja zaś „inne pasywa” wzrosła o 1,3 milj. zł. do 269,1 milj. zł. Natomiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 11 milj. zł. do 220,8 milj. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — zmniejszył się o 28,2 milj. zł. do 918,5 milj. zł. Pokrycie złotem podniosło się do 49,08 proc. i przekracza normę statutową o przeszło 19 punktów. Stopa dyskontowa 5 proc., od pożyczek zastawnych 6 proc.

Wykorzystamy ostatni bilans Banku Polskiego dla przedstawienia sposobu obliczania istotnych rezerw dewizowo — złotych Banku Polskiego. By ustalić ich ruch, to jest wzrost, albo zmniejszenie, należy podsumować następujące pozycje zmian: wzrost zapasów złota, wzrost zapasów dewiz zagranicznych, wzrost pozycji „inne aktywa”, spadek pozycji „inne pasywa”, obejmującej, jak nieraz pisaliśmy, m. in. zadłużenie zagraniczne Banku Polskiego. W tym wypadku do 0,7 milj. zł. przyrostu złota dodamy minus 3,1 milj. zł. spadku dewiz, dodamy 0,5 milj. zł. spadku innych aktywów i dodamy minus 1,3 milj. zł. wzrostu innych pasywów. W rezultacie otrzymamy (0,7 — 3,1 + 0,5 — 1,3) minus 3,2 milj. zł. to jest zmniejszenie rezerw dewizowo złotych o 3,2 milj. zł. Jest to rezultat znacznie korzystniejszy, niż rezultaty z trzech ostatnich miesięcy, kiedy rezerwy te zmniejszały się o 10, 11 i 12 milj. zł. Wiele silniejsze. Ostatni bilans Banku Polskiego świadczy o pewnym uspokojeniu na rynku pieniężnym.

## Jak pracuje spekulacja walutowa?

Przy omawianiu sytuacji walutowej Francji poświęcało się ostatnio wiele spekulacji międzynarodowej na zniżkę franka. Nie należy lekceważyć wpływu, jaki na los waluty wywiera działalność tego rodzaju. Od czasów wielkiej wojny rozwinęła się ona do rozmiarów olbrzymich, a zyski jakie jej przynosiły katastrofy wszystkich kolejno — poza holenderskim i frankiem szwajcarskim — walut świata, stanowią dostateczne podstawy jej istnienia. W okresie spadku dolara amerykańskiego pozycje spekulacyjne na zniżkę tej waluty obliczono na kilkaset milionów, jeżeli nie na miliard dolarów.

Pamiętać jednak należy, że spekulacja walutowa jest zjawiskiem wtórnym, które występuje tam tylko, gdzie waluta jest już i bez tego zagrożona. Pamiętać należy również, że w krajach o parytecie złota i wolnym obrocie dewizowym, spekulacja walutowa, a więc nabywanie czy to złota, czy obcych dewiz, wzajemian za dewizę, na której zniżkę się liczy — nie stanowi czynu niedozwolonego; przeciwnie, dopuszczalność operacji tych wynika z samych założeń ustroju monetarnego, opartego na wymieniałości banknotów na złoto i obce dewizy.

I jeszcze jedno: o ile spekulacja na zniżkę

jest czynnikiem deprymującym w okresie, gdy waluta jest „chora”, gdy spada, o tyle z chwilą usunięcia elementów szkodliwych dla waluty z chwilą jej „uzdrowienia” spekulacja staje się potężnym czynnikiem zwyżki.

Istotnie; operacje spekulacyjne dokonywane są z reguły na podstawie kredytów, za pożyczonych pieniędzy. Gdy rachuby na spadek waluty zawiodły, trzeba pożyczoną i sprzedaną walutę odkupić, aby uwolnić się od opłaconych za kredyt procentów. Stworzone w ten sposób zapotrzebowania na walutę jest tem większe, im większe były rozmiary spekulacji na jej zniżkę.

### Rynek koksu i brykietów

W maju r. b. wyprodukowano w Polsce przy 31 dniach roboczych ogółem 106.303 tony koksu, czyli o 381 t. więcej niż w poprzednim miesiącu. Produkcja na dzień roboczy wyrażała się cyfrą 3.429 ton, zmniejszyła się więc o 102 t. Zbyt w kraju wynosił 59.016 t., był więc o 5.246 t., czyli o 8,17 proc. mniejszy aniżeli w kwietniu r. b. Zagranicę wywieziono 20.495 t., a więc o 3.490 t., t. j. o 14,56 proc. mniej, aniżeli w kwietniu. Stan zapasów koksu w końcu maja osiągnął 261.733 tony, co oznacza wzrost w porównaniu z poprzednim miesiącem o 11,37 proc.

Wytwórczość brykietów w Polsce wynosiła w maju przy 25 dniach roboczych 11.642 t., czyli spadła w stosunku do kwietnia o 1.337 t., a więc o 10,31 proc. Zbyt w kraju wyrażał się cyfrą 12.040 t., czyli spadł o 5,41 proc., a eksport wzrósł z 482 do 580 ton. Własne zużycie kopalni zmniejszyło się o 16 proc., osiągając 21 ton.

Stan zapasów brykietów w końcu maja wynosił 2.584 t., czyli zmniejszył się w stosunku do początku miesiąca o 27,9 proc.

### Kolej Zawiercie — Siewierz

Dyrekcja Funduszu Pracy wyasygnowała nowe kredyty na budowę linii kolejowych. W roku bieżącym rozpocznie się budowa jeszcze jednej linii na terenie okręgu przemysłowego Zagłębia Dąbrowskiego. Linia ta połączy Zawiercie z ośrodkiem fabrycznym Siewierz. Na wstępne roboty ziemne wyasygnowano z Funduszu Pracy 200 tys. zł.

### Zamrożone 50 milionów

Władze polskie przystąpiły do sporządzania dokładnych zestawień należności polskich w Gdańsku. Według prowizorycznych obliczeń, należności polskich dostawców od Wolnego Miasta Gdańska wynoszą około 60 milj. zł. Należności te zostały zamrożone wskutek rygorów dewizowych zastosowanych przez władze gdańskie.

### NOTOWANIA GIEŁDOWE

#### URZĘDOWA CEDULA

GIEŁDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH z dnia 25 czerwca 1935 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Katowice, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych. Kursy ustalono na podstawie cen transakcyjnych. Żyto 15,25—15,50. Pszenica jednolita 13,50. Pszenica zbierana 18,00. Mąka pszenna gat. IIE 0-65% 25,50. Mąka żytnia Ia do 55% 23,00—23,25. Mąka żytnia Ib do 65% 22,25. Otręby żytnie z przem. standart. 10,00. Siano łukowe 10,00. Siano kończone 11,50.

Ceny orientacyjne niezmiennione. — Uspokojenie ogólne.

### NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY

#### Papiery państwowe:

4 proc. poz. inwestyc. seryjna 107,50, 3 proc. poz. konwersyjna 66,50, 6 proc. poz. dolarowa 80,88—81,00, 80,88, 4 proc. poz. dolarowa 53,00, 7 proc. poz. stabilizac. 66,75 — 67,00, 66,88—66,88, 67,25 drobne, 4 i pół proc. L. Z. Ziem. Kredyt. 49,25.

#### Akcie:

Bank Polski 89,00. Lipop 9,55—9,50. Ostrowiec serja B 16,65. Haberbusch 38,50.

#### Pożyczki Polskie w Nowym Jorku:

Poz. dolarowa 79,5/8, poz. Dillona i Wolska 92,00.

#### Dewizy:

Amsterdam 359,85, 360,75, 358,95. Berlin 213,10, 214,10, 212,10. Bruksela 89,20, 89,43, 88,97. Kopenhaga 116,70, 117,25, 116,15. Londyn 26,11, 26,24, 25,98. Mediolan 43,70, 43,82, 43,58. Nowy Jork czek 5,27, 5,30, 5,24. Nowy Jork kabel 5,27½, 5,30½, 5,24½. Praga 22,13, 22,18, 22,08. Paryż 34,98½, 35,07, 34,90. Zurych 173,05, 173,48, 172,62. Sztokholm 134,70, 135,35, 134,05.

#### Waluty:

Dolar prywatny 5,26. Tendencja niejednołita. U w a g a: W lipcu i w sierpniu w sobotę w warszawska będzie nieczynna.

#### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 25 czerwca 1935 r.

#### Ceny parytet Poznań.

Giełda bez zmiany. Uspokojenie stałe. Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 600 w w. pszenicy 735 ton. maki żytniej 163 tony. maki pszennej 12,5 tony. otrąb żytnich 145 ton. grochu Folgera 5 ton. słodu Soja 2,5 tony. otrąb pszennej 63 ton. owsa 75 ton. leżmienia 160 ton. gorczycy 15 ton. makulatu słonecznikowego 3 tony.



# O nowych gazach niemieckich i innych ciekawych rzeczach

Straszną katastrofą niemieckiej fabryki materiałów wybuchowych w Reinsdorf zwróciła ponownie uwagę całego świata na akcję zbrojeniową Niemiec. O przyczynach wybuchu krąży najróżniejsze przypuszczenia. Ciekawym pod tym względem jest pogląd pewnego fachowca z Trzeciej Rzeszy, przeciwnika obecnych rządów w Niemczech, który zamieścił w tej sprawie artykuł w prasie wiedeńskiej.

## Przemysł wojenny

Dzisiejszy przemysł wojenny Niemiec znajduje się pod stałym dozorem Wojskowego Instytutu Zbrojeń w Charlottenburgu. Zakład ten posiada w każdej fabryce broni swego przedstawiciela, sprawującego dozór główny i rozporządzającego wielkimi prawami.

Instytut posiada dwa wydziały: wydział wyrobu broni i materiałów wybuchowych i wydział dla wyrobu gazów trujących. Nie można oczywiście przypisać przypadkowi faktu, że po katastrofie nie dopuszczono na miejsce wypadku nikogo z prasy zagranicznej. Cały obecny przemysł zbrojeniowy Niemiec pracuje pod gęstą osłoną tajemnicy, a o jego rozmiarach powiadomiani są jedynie niemieccy fachowcy wojskowi.

Wybrani członkowie szturmówek hitlerowskich stoją na warcie przy fabrykach, otaczając je szerokim kręgiem straży. Bardzo często chodzi o fabryki, o których myśli się, że wyrabiają celulozę lub inne rzeczy, a które w rzeczywistości wyrabiają broń itp. Maskowanie fabryk posuwa się tak daleko, że na przykład znana fabryka maszyn do szycia Singer, wyrabia obecnie automatyczną broń palną.

Według wiadomości ze źródeł miarodajnych pracuje obecnie w Niemczech 150 wielkich fabryk na potrzeby wojenne, największe z nich znajdują się w Westfalii, w Lechwaldzie i Würgendorfie. Ale nie wyrabia się tu ani naboju, ani granatów. Ten rodzaj broni znajduje się podobno obecnie poza obrębem produkcji.

## 150 fabryk

150.000 mężczyzn i kobiet, pracujących w fabrykach, wyrabia specjalny proch. Ma on niezwykłą siłę wybuchową, jest bezdymny, a skutki jego wybuchu są podobno zupełnie wyjątkowe.

Główną opieką otacza się obecnie w Niemczech produkcję materiałów wybuchowych, amoniaku, amonitu i kwasu pikrynowego, właśnie tego ostatniego przede wszystkim. Materiały te, których wyrób odkryty jest, rzecz jasna, wielką tajemnicą, służą do napełniania bomb, torped i m.in.

## Tajemniczy proch

Pozatem w Niemczech wynaleziono zupełnie nowy rodzaj naboju do karabinów. Specjalnie dostosowany płaszcz stalowy, w którym dawniej znajdował się ołów, obecnie napełniony jest skroplonym powietrzem. Przy uderzeniu strzału nabój wywołuje w kręgu 100 m. podobne skutki, jak znane pociski dum-dum. Jego siła jest podobno 200 razy większa, niż siła starych naboju. Naboje te noszą nazwę „S-strzały” i przedstawiają najdoskonalszą zdobycz techniki.

Innym wynalazkiem są bomby termiczne, stwarzające temperaturę do 3600 stopni C., wobec czego są nie do ugaszenia.

## Gaz i elektryczność

Dalszym wyrobem niemieckim w tym dziale jest wyrób gazów ześrodkowujących się głównie w znanych zakładach I. G. Farben, do których należą również Badenskie fabryki anilinowe. Tu właściwie znajduje się ośrodek produkcji broni śmiertelnej i tu właśnie wyrabia się gazy trujące.

Wreszcie Niemcy korzystają w znacznej mierze z elektryczności. Przy pomocy komórek świetlnych osiągają podobno artylerzyści niemieccy 100-procentową pewność w celowaniu. Do odległości 500 km. można podobno przy pomocy fal elektrycznych kierować dokładnie samolotami itp.

## Błyskawica

Najnowszą zdobyczą niemieckiej produkcji zbrojnej, jest ni mniej ni więcej jak... błyskawica.

O tem wiemy dotychczas najmniej. Ale to, co wiemy, wystarcza. Dzięki skonstruowaniu specjalnych generatorów można podobno na krótkie okresy czasu

wyrabiać prądy elektryczne o napięciu do 10 milionów woltów. Liczne doświadczenia dowiodły, że generatory te mogą wysyłać błyskawice na odległość kilkuset metrów...



Jednym z największych wypadków w życiu towarzyskim Anglii jest międzynarodowy tydzień wyścigów konnych w Ascot. W czasie wyścigów pokazuje się nie tylko najpiękniejsze konie, ale i najnowsze... mody. Na naszej ilustracji kłown, których wielu kręci się między publicznością, w rozmowie z dwoma z towarzystwa angielskiego.

## Polacy w stolicy filmu

### Koniec amerykańskiej kariery Poli Negri

Polarów jest w Hollywood niewielu. Mieszka w Los Angeles wprawdzie kolonia, złożona z kilkuset osób, ale mówię tu o przemyśle filmowym, do którego przynależała znikoma tylko ilość naszych rodaków.

Zaraz na wstępie natyka się tu przybysz na Bohdana Gillewicza, aktora i śpiewaka, którego zobaczyć można w jednej operetce, komedjomuzycznej z marką Made in Hollywood.

W studjach Paramountu spotkałem p. Pasternackiego, kompozytora i dyrygenta na stanowisku kierownika działu muzycznego. Mówił mi, że Polacy pracują w Hollywood, jako technicy, na posadach przeważnie podrzędnych. Szukając Polarów w spisie gwiazd Paramountu przy jednym z nazwisk postawić można znak zapytania. Chodzi o Lydę Roberti, która jakoby jest Polką. Mówię „znak zapytania” i „jakoby”, bo nie mogłem prze-

konać się o tem osobiście, dla Amerykanów nieraz Rosja, Polska czy Serbia znaczy to samo, każdemu zaś żydowi skłonni są przypisywać a priori pochodzenie polskie, jakby Jerozolima była prosto przedmieściem Warszawy.

O Poli Negri, jedynej Polce, która Hollywood wprowadziło na piedestał światowej sławy, mówić dzisiaj, byłoby do pewnego stopnia zapóźno. Ktoś usiłując zrobić dowcip, jak to, w Chicago rozmawiając ze mną określił: Polą, mającą ze swoim pięknym niskim głosem niemałe szanse nawet w obecnym dźwiękowym okresie, pozwoliła się niestety z Hollywood „wymidwanić”. Cokolwiek rozumieć pod tem słowem, faktem jest, że nie wie-  
rzy się tutaj w możliwość jej powrotu. Doświadczenie zresztą uczy, że odnawianie karier i powrót gwiazd, raz wytrąconych z systemu planetarnego, wytwórni Fox'a należy w Hollywood do rzadkości,

niespotykanych prawie. Jest tyle innych na każde miejsce opuszczone, choćby na chwilę tylko. Tembardziej dziś, kiedy w Hollywood panuje moda na „nowe twarze”. Stare twarze są więc w pojęciu producentów zużyte, jak taśma filmu, który siedzi kilkadziesiąt razy. Gdyby Kie-pura bawił w Hollywood, miałby niewątpliwie do odegrania poza swoimi rolami w poszczególnych wytwórniach jeszcze i te, pierwszej gwiazdy polskiej i pierwszego Polaka wśród gwiazd.

Do pani Salomei Viertel, a raczej jej willa w Santa Monica jest jednym z niewielu a może nawet jedynym domem, w którym bywała Greta Garbo, rzeczywista królowa Hollywood. To nie jest tylko czczy frazes, fabrykowany na eksport, aby ludziom żadnym wrażeń i szczegółów z życia i za kulis filmu, dać dreszcze wzruszeń. Odosobnienie, jakie stwarza dla siebie w życiu towarzyskim i zawodowym stolicy filmu Greta Garbo, oddalenie od reszty Hollywood, w jakim żyje, jest oczywiście niesłychaną okazją do wszelkiego gatunku domysłów i plotek, krążących około jej prywatnego życia. Król prasy amerykańskiej Hearst, którego miałem później spotkać, w rozmowie o niej powiedział do mnie z niejakim przekąsem: Greta nie znosi reklamy, bo to jest właśnie jej sposób, żeby ją sobie zapewnić. Każdy ma swój sposób.

## 25-lecie pracy wybitnego uczonego

Profesor Uniwersytetu Warszawskiego, autor wielu cennych dzieł historycznych, nieporównany znawca epoki Jagiellońskiej i słowiańskiego Wschodu, dr. Oskar Halecki, obchodzi 25-lecie działalności naukowej. Jubilat znany jest równocześnie jako świetny mówca i niestrudzony pracownik na niwie katolickiej akcji społecznej. Nazwisko prof. Haleckiego znane jest nie tylko w Polsce, lecz i w szerokich kołach katolickich i naukowych zagranicą, bowiem autor „Dziejów Unii Jagiellońskiej” utrzymuje ścisły kontakt z obcymi instytucjami naukowymi i często bierze osobiście udział w kongresach i zjazdach, organizowanych przez uniwersytety zagraniczne. Prof. Halecki jest czynnym członkiem „Union Catholique d'Etudes Internationales” i prezesem sekcji uniwersyteckiej tego stowarzyszenia, doktorem honoris causa uniwersytetu w Lyonie, członkiem Polskiej Akademii Umiejętności, Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, prezesem Polskiego Tow. Heraldycznego i tak dalej.

Z okazji jubileuszu prof. Haleckiego odbyło się w pociągach 24-go bm. o godzinie 17 w sali Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie (Rynek Starego Miasta 31), uroczyste zebranie, poświęcone uczczeniu przez wychowanków zasług i pracy swego wychowawcy i nauczyciela.

## Wystawa dokumentów dotyczących Fausta

W domu, gdzie urodził się Goethe, otwarta została wystawa materiałów, dotyczących legendy o Fauście. Wystawa ta jest wyczerpującym źródłem dla badaczy postaci Fausta.



W czasie wielkich manewrów angielskiej floty powietrznej w Henlow, uczniowie szkoły lotniczej dokonali masowych skoków ze spadochronami. Na naszej ilustracji widzimy 16 opadających spadochronów.



Sroda  
**26**  
czerwca  
1935

Dziś: Jana i Pawła br.  
Jutro: Władysława kr.  
Wschód słońca: g. 3 m. 17  
Zachód: g. 19 m. 59  
Długość dnia: g. 16 m. 32

Czwartek. — Godz. 6 msza św.  
6 niedzielna msza św. Elżbiety Szubertowa, matkę Anne.  
7 msza św.  
7.30 za Różałą Nahlilkowa

## UROCZYSTOŚĆ JUBILEUSZOWA w Bogucicach

Dnia 23 bm. obchodził ks. proboszcz Franciszek Ścigała z Bogucic swój srebrny jubileusz kapłaństwa. W uroczystości tej brały udział: liczne duchowieństwo, zakony z ks. prał. Milikiem na czele, wszystkie miejscowe towarzystwa kościelne i świeckie, członkowie komitetu honorowego, liczne rzesze parafian, delegacja Korporacji Akademików Górnoślązkich Polaków „Vratislavia”, Bractwo Kurkowe, inżynierowie, miejscowej kopalni i inni. O godz. 10 odprawił ks. Jubilat uroczyste nabożeństwo w asyście ks. dr. Kominka i ks. wikarego Kubicy, podczas którego ks. prałat Pucher wygłosił wzruszające kazanie. Po nabożeństwie odprowadzono jubilat na probostwo, gdzie nastąpiło wpisywanie do księgi pamiątkowej przez gości, oraz członków Komitetu Honorowego. Po południu o godz. 17 odbyła się na sali p. Kozy uroczysta akademja, podczas której odbyły się popisy Chóru Kościelnego, Chóru Męskiego „Ligoni”, oraz orkiestry kopalnianej. Po złożeniu jubilatowi życzeń przez księży proboszczów sąsiednich parafii, jak i parafii wojskowej, oraz przedstawicieli organizacji, nastąpiły deklamacje i utwór sceniczny p. t. „Nasze Duszpasterstwo”, wykonany przez stowarzyszenia kościelne, a poprzedzone prologiem, wykonanym przez działkę szkolną, poczem zakończono akademję odśpiewaniem pieśni „Ciebie Boże chwaliśmy”.

Parafianie i wszystkie miejscowe organizacje ufundowały wspólnie swemu duszpasterstwu skromny upominek. Dzięki uroczystości jubileuszowej minął w podniosłym nastroju i pozostawił niezatarte wrażenia wśród miejscowego społeczeństwa. Z pośród niezliczonej ilości życzeń — najmielszy dla Jubilata, był telegram Ojca św., podpisany przez kardynała Pacelli’ego.

## Protest załogi kop. Dębieńsko

W niedzielę odbyło się w Czerwionce, w pow. rybnickim, zebranie załogi kop. „Dębieńsko”, celem zaprezentowania przeciw zamiarowi zredukowania 150 robotników. Po odczytaniu protestu w tej sprawie postanowiono wystosować go do kompetentnych czynników. (1)

## Pociągi popularne

Delegatura Ligi Popierania Turystyki w Katowicach organizuje na najbliższe dwa dni świąteczne, t. j. 29 i 30 czerwca szereg pociągów popularnych, a m. in. w dniu 27 o północy odjedzie pociąg popularny, złożony z wagonów pulmanowskich II i III klasy z wycieczką do Wilna na sławne uroczystości św. Piotra i Pawła, oraz na Targi tkanin wileńskich i Targi Futrzane. Zamówienia na karty uczestnictwa po cenie zł. 48.50 w klasie II i 31 zł. w klasie III, przyjmuje Liga Katolicka, Liga Popierania Turystyki i biura podróży „Orbis” i „Wagons Litt Cook” w Katowicach. Powrót pociągu 2 lipca godz. 7 rano.

W dniu 28 bm. o godz. 14.02 odjedzie pociąg popularny do Zakopanego. Cena karty uczestnictwa tylko 9,10 zł. Pociąg powróci wieczorem, dnia 30 bm. Bilety sprzedaje biuro podróży „Wagons Litt”, Katowice, Dyrekcyjna 9. Dnia 28 bm. w godzinach popoł. odjedzie pociąg popularny na „Święto Morza” do Gdyni. Karty uczestnictwa po cenie 16.50 zł., sprzedaje biuro podróży „Orbis”, Katowice. Niezależnie od powyższych pociągów, odjeżdżają specjalne pociągi Ligi Katolickiej, w dniu 28 bm. z Hajduków do Częstochowy. Informacji udziela biuro podróży „Orbis”.

## Tajemniczy strzał

W poniedziałek wieczorem wydarzył się w Chorzowie tajemniczy wypadek. Nieznany osobnik strzelił przez okno do mieszkania Stanisława Dudka (Chałupki 26). Kula przebiła szybę i utknęła w murze, nie wyrządzając na szczęście żadnych szkód. Przebywający w tej chwili w mieszkaniu członkowie rodziny Dudka nie odnieśli żadnego szwanku. Zaraz po tajemniczym strzale Dudek wybiegł na ulicę, nie został jednak już nikogo. Obecnie policja prowadzi dochodzenia celem wyjaśnienia sprawy tajemniczego strzału.

# Otwarcie wystawy rzemieślniczej

W RUDZIE ŚL.

W niedzielę odbyło się w Rudzie Śl. otwarcie Wystawy Rzemieślniczej w obecności przedstawicieli władz oraz rzemiosła. Poświęcenia dokonał ks. radca Skrzypczyk. Wystawa budzi wielkie zainteresowanie. W samym dniu otwarcia przewinęło się przez nią około 2.000 osób.

Przed otwarciem wystawy odbyła się w Domu Narodowym uroczysta akademja, podczas której wygłosił przewodniczący komitetu, p. Ziaja, okolicznościowy referat na temat „Rzemiosła polskie w walce o swój byt”.

Prezes Izby Rzemieślniczej, p. Łyszczak, przemówił w serdecznych słowach do zebranych, dziękując za ten wielki trud, jakiego zadało sobie rzemiosło polskie w Rudzie. Następnie wręczył dyplomy mistrzów honorowych pp. Kłowski Pawłowi, Synowcowi Piotrowi z Rudy, oraz dyplomy

my zasługi pp. Sieronowi, Mice, Krajczykowi, Friedrichowi, Zbyszewskiemu i Ziaji. W imieniu Związku Polsk. Samodz. Rzem. i Przem. na Śl. przemówił p. radca Krzywińczyk, poczem uczeń szkoły dokształ. Józef Strzy, wygłosił przemówienie, podkreślając znaczenie szkół zaw. i gorące przywiązanie młodzieży rzemieślniczej do niej.

Po złożeniu wienca na pomniku Powstańców odbyła się defilada wozów festynowych przed władzami. Efektownie udekorowane wozy, przedstawiające rzemieślnika przy pracy, wzbudziły wielkie zainteresowanie. Imponujący ten pochód, urządzany w Rudzie po raz pierwszy pozostanie społeczeństwu długo w miłej pamięci. W parku hr. Balesztema odbył się następnie festyn ludowy, podczas którego wydano dzięki ofiarności miejscowych rzemieślników i kupców 1.200 obiadów dla bezrobotnych.

Wystawa trwać będzie do 30 czerwca br. i jest dziennie otwarta od 9 do 20-tej.

## Z sali sądowej

# Za zabójstwo teściowej

6 lat więzienia

Szalejąca nędza mieszkaniowa jest powodem wielu krwawo zakończonych tragedii rodzinnych. Jedną z takich spraw, której pośrednią przyczyną była nędza mieszkaniowa, rozpatrywał we wtorek Sąd Okręgowy w Katowicach. Na ławie oskarżonych zasiadł robotnik, Jan Grobarz z Rożdżenia - Szopienic.

Ludzie otyli osiągnęli bez trudu wydatne i obfite wypróżnienie, używając odpowiednio i regularnie naturalną wodę Franciszka-Józefa.

Osk. Grobarz ożenił się już przed kilku laty z córką inwalidy górniczego Jana Palucha z Rożdżenia - Szopienic. Wskutek braku mieszkań Grobarz wraz z żoną zamieszkał u teściów. Pomiedzy młodem małżeństwem a teściami dochodziło często do kłótni, które zamieniały się w bójkę. Nieporozumienia zaostrzyły się po przyjeździe na świat dzieci Grobarzów. Naskutek awanturniczego zachowania się Grobarza teściowie nieraz musieli uciekać w nocy oknem z mieszkania i nocować u obcych ludzi. Przytem Grobarz stale teściom się odgrażał zamordowaniem, krzycząc przy każdej awanturze:

„Jak was jeszcze raz chwycę, to nie będziecie mieli czasu krzyczeć!”

Jedną z tych awantur, wszczętą przez Grobarza, dnia 6 sierpnia ub. roku zakończyła się tragicznie. Krytycznego dnia bowiem, gdy doszło do wielkiej awantury, Paluch zamknął Grobarza w pokoju na klucz, pozostając z żoną w kuchni. W pewnej chwili awanturniczy zięć wyłamał drzwi i, wszedłszy do kuchni uzbrojony w kawał drzewa, począł bez miłosierdzia okładać teścia. Już po pierwszym uderze-

niu teścia w głowę, padł on bez przytomności na ziemię. Mimo to rozwieściano Grobarza nadal bił Palucha. Marja Paluchowa pospieszyła mężowi z pomocą, przyczem i ona została uderzona w głowę tak silnie, że zalana krwią, upadła na ziemię bez przytomności. Gdy już starszko wie leżała na ziemi bez przytomności, Grobarz bił ich tak długo, aż zemdlnęli, zaniechał dalszego znęcania się nad Paluchami. Po masakrze Gr. najspokojniej ubrał się i, zamknawszy nieprzytomnych starszków w mieszkaniu, poszedł do pracy.

Dopiero sąsiedzi zaalarmowali policję i pogotowie ratunkowe, które przewiozło nieszczęśliwych do szpitala. Tam się okazało, że Marja Paluchowa doznała niebezpiecznego zatamania czaszki. W trzy dni później Paluchowa zmarła. Jan Paluch doznał wybitcia kilku zębów, złamania lewej kości łokciowej i 12 mniejszych i większych ran ciętych na głowie. Paluch przez długi czas walczył ze śmiercią, a uratował go jedynie silny organizm.

Na rozprawie oskarżony Grobarz odpowiadał z wolnej stopy i częściowo do winy się przyznał. Tłumaczył się jednak tem, że działał w obronie koniecznej, gdyż teść kłut go szpilką do fajki tytoniowej.

Po przesłuchaniu wielu świadków, m. in. Jana Palucha, sąd skazał Grobarza za zabójstwo na 6 lat więzienia i za pobicie Palucha na 2 lata więzienia, wzgl. na łączną karę 6 lat więzienia, bez zawieszenia wykonania kary. Mimo tak wysokiego wymiaru kary oskarżony nie został natychmiast po ogłoszeniu wyroku aresztowany i udał się do domu, gdzie w ciągu trzech dni musi się namyśleć, czy od wyroku zechce wnieść odwołanie. (s)

# Sensacyjny wyrok w sprawie „Albisu”

Po kilkakrotnym odraczaniu zakończyła się w Katowicach ostatecznie głośna w sferach kupieckich sprawa właścicieli firmy „Albis”, którzy odpowiadali przed Sądem Okręgowym w Katowicach za rzekome oszustwo na szkodę fabryki porcelany „Giesche”. W ciągu ostatniego dnia rozprawy przemawiali adwokaci. Obrońcy w swych przemówieniach wykazywali, że firma „Giesche” nie przedłożyła prokuratorowi w czasie śledztwa całej korespondencji, jaką prowadziła z oskarżonymi.

Sąd uwolnił wszystkich oskarżonych od winy i kary. W motywach wyroku

## Za akcje wywrotową

Przed Sądem Okręgowym w Chorzowie, toczyła się rozprawa przeciwko Franciszkowi Gawlikowi, Augustynowi Pudlikowi, Janowi Polendzie i Janowi Konikowi, zam. w Szarleju - Piekarach, w pow. świętochłowickim, oskarżonym o działalność wywrotową. Wszyscy oskarżeni kolportowali ulotki o treści wywro-

## Zasłużona kara

Przed Sądem Okręgowym w Katowicach odbyła się w dniu 31 maja br. rozprawa przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi pisma p. t. „Nasza Polska”, Janowi Masoniowi. Pismo to było niegdyś organem Narodowo-Socjalistycznej Partii Robotniczej, swego czasu rozwiązanej. Dzieje tej grupy skończyły się, jak wiadomo, śmiertelnie wyrokiem w procesie o napad rabunkowy na stację kol. w Gieraltowicach.

sąd podkreślił, że rozprawa, w czasie której drobniawo roztrząsano wszystkie zarzuty przeciwko oskarżonym, żadnych dowodów nie dostarczyła i że oskarżeni nawet nie usiłowali oszukać firmy „Giesche”. Że nie inaczej było, o tem świadczy fakt, że „Giesche” jeszcze dzisiaj posiada weksle gwarancyjne, które dotychczas nie zostały zaprezentowane ani oskarżonym.

Wyrok ten wywołał na licznie zebranej publiczności, rekrutującej się w przeważnej części z kupców katowickich, wielkie wrażenie. (s)

## SANATORJUM LEŚNE

DR. SCHWEINBURG ZUCKMANTEL,  
ŚLASK — CZECHOSŁOWACJA

Pierwszorzędny fizykalno - dietetyczny zakład leczenia dla chorób wewnętrznych, przemiany materji i chorób nerwowych. Umiearkowane kuracje tyczałtowe.

## Tresura psów w Rybniku

Z inicjatywy Stow. Hodowców Psów Policyjnych w Rybniku otwarto na miesiąc boisku sportowem kurs tresury psów policyjnych. W otwarciu kursu wzięło udział 15 członków stowarzyszenia z prezesem asp. policji p. Mańką na czele. Tresura odbywać się będzie regularnie dwa razy tygodniowo, a mianowicie we wtorki i piątki po 2 godziny pod nadzorem specjalisty, przed. policji p. Drozdowskiego z komisariatu policji w Rybniku. Dotychczas zgłoszono do tresury 2 dogi, 4 owczarki niemieckie, 1 Dobermanna, 1 terriera, oraz 1 owczarka szkockiego. (r)

## WYROK

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd Okręgowy w Katowicach, Wydział IV Karny w trybie postępowania uproszczonego, dnia 31 maja 1935 r., na posiedzeniu sądowem jawnem, w składzie następującym:

Sędzia Sądu Okręgowego, dr. Górka. Protokulant: apl. sąd. Wierzbicki, w obecności Podprokuratora S. O. Hofa, rozpoznał sprawę z oskarż. przyw. Jana Basiała, przeciwko Janowi Masoniowi, urodz. 7 grudnia 1900 r. w Sierakowicach, pow. Gleiwitz, synowi Augustyna i Filomeny zd. Bricks, obyw. polskiemu, narod. polskiej, redaktorowi, stanu wolnego, zamieszkałemu w Przyszowicach, pow. Rybnik,

oskarżonemu o występki z art. 255, par. 1 k. k., popełniony przez to, że w antykalach, umieszczonych w tygodniku „Nasza Polska” znieważał Jana Basiała, a mianowicie: a) w nr. 17, wymienionego tyg. pod tytułem „Idealizm od dwóch twarzach” w ustępie: drugim, trzecim od słów „ale, żeby w Polsce”... szóstym od słów „że jest zdania” i siódmym w słowach: „w poniedziałek, dnia 5 listopada bił jeden senator robotnika po twarzy”, b) w nr. 19 w rubryce — z kraju — w ustępie pod „Knurow”, a w szczególności: 1) że w związku z pobiciem Gasiora, chciał oskarżyć „załatwić” tę sprawę jakoś z lekarzem, 2) że w związku z pobiciem przez oskarżyciela, Gasior musiał się leczyć w lecznicy Brackiej w Knurowie, 3) w ustępie, dotyczącym postępowania ugodowego, 4) w ustępie ostatnim

## ORZĘKŁ:

Oskarżony J. Masoń winien jest, że popełnił czyn, zarzucony mu aktem oskarżenia, powyżej opisany. Czynem tym dopuścił się oskarżony występkę z art. 255, par. 1 k. k. i za to skazuje się go po myśli art. 255, par. 1 k. k. na karę aresztu przez jeden miesiąc i grzywnę w kwocie 100 złotych z zamianą w razie nieściągalności na karę aresztu, licząc jeden dzień aresztu za równoważnik grzywny, w kwocie 10 złotych.

Ponadto zasądza się od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania karnego w myśl art. 578, par. 1 Kpk., oraz w myśl art. 1, 73, 74, 75, 76, 77 rozp. Prez. R. P. z 24. X. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 93, poz. 837) opłatę sądową w kwocie 15 zł.

Zarządza się ogłoszenie wyroku w piśmie codz. „Polska Zachodnia” i „Polonia” na koszt skazanego.

(—) Dr. Górka.

Uwierzytelnia:

Katowice, dnia 6 czerwca 1935 r.,

L. S.

(—) nieczytelny  
Sekretarz sądowy

Poświadczają się prawomocność i wykonaność niniejszego wyroku, odnośnie do oskarżonego Masonia Jana.

Katowice, dnia 6 czerwca 1935 r.,

Wydział IV Karny Sądu Okręgowego.

Sędzia Sądu Okręgowego  
(—) Dr. Górka.

## historyczny kościółek

W najbliższym czasie nastąpić ma zebranie i przeniesienie historycznego kościółka drewnianego w Knurowie, pochodzącego z XVI. w. do Chorzowa. Na podstawie umowy między gminami Knurow i Chorzów zabytek ten ulokowany zostanie na Górze Wyzwolenia. W tej sprawie bała w Knurowie komisja z prof. Rudnickim na czele.

# Pamiętaj o bezrobotnych



# Kurzawka przedarła się do szybu

kop. „Delbrueck“

Z Zabrze donoszą, że w nocy na niedzielę przedarła się w szybach kopalni „Delbrueck“ kurzawka, która zalała w głębi kopalni przestrzeń, wynoszącą ok. 150 metrów. Przyczyną przedarcia się kurzawki było utworzenie się w złożach piaskowych wielkiej lamy, w której zbierała się kurzawka.

Natychmiast po przedarciu się kurzawki przystąpiono do akcji ratunkowej. Na szczęście cała załoga, zatrudniona w zagrożonym odcinku kopalni, zdołała się w ostatniej chwili wydostać przez szyb powietrzny na powierzchnię, jedynie maszynista kopalniany, Walla, pozostał na wspomnianym odcinku, nie mając już drogi wyjścia. Akcja ratunkowa trwała przez całą niedzielę, oraz poniedziałek. Kolumna ratunkowa pracuje obecnie nad wykopaniem przejścia do miejsca, w którym znajduje się Walla.

Skutkiem przedarcia się kurzawki, były również widoczne na powierzchni. Mia-

nowicie w pobliżu t. zw. Czarnej drogi przy kopalni utworzył się do 60 metrów szeroki i 20 metrów głęboki lej, który natychmiast policyjnie zabezpieczono. Dotychczas nie zdołano jeszcze Walli wydostać na powierzchnię.

## Ks. Prymas Kardynał Hlond

jako legat papieski do Jugosławii  
przejeżdża przez Katowice



Dzisiaj o godz. 12 min. 11 przez dworzec w Katowicach przejeżdżać będzie J. E. Ks. Kardynał Hlond, mianowany przez Ojca św. legatem na Kongres Eucharystyczny w Jugosławii. Na dworcu podczas przerwy w podróży powita go biskup kościelny ks. biskup sufragani dr. Bromboszcz na czele Kapituły Śląskiej, przedstawiciele władz i delegacje Kościoła z Katowic i okolicy. Ks. Kardynał Hlond jest pierwszym Polakiem, któremu Stolica Święta powierzyła misję reprezentowania Ojca św. Z Katowic Ks. Kardynał udaje się wprost na otwarcie Kongresu Eucharystycznego w Pradze, a stąd do Jugosławii.

## Wicemin. Komunikacji Bobkowski

BAWIŁ NA ŚLĄSKU

Dnia 24 bm. bawił na Śląsku p. wice-minister Komunikacji inż. Bobkowski. Po krótkim pobycie w Katowicach p. wice-minister Bobkowski udał się w towarzystwie wojewody śląskiego, dyr. biura studiów Ministerstwa Komunikacji p. Mischke i nacz. dr. Kaufmana do Bielska, gdzie odbyła się konferencja w sprawie kolejki linowej z Łasku Cygańskiego na Klimczek. Postanowiono zasięgnąć dalszych ofert, któreby umożliwiły kalkulację na warunkach masowego transportu turystów.

Następnie odbyło się w Ustroniu i Wiśle obejrzenie projektowanych dróg, a mianowicie z Równicy i Brenny oraz z Brenny do Szczyrku, następnie z Wisły przez Malinkę do Szczyrku, oraz drogę z Wisły do schroniska pod Baranią wzdłuż Czarnej Wisłki. Drogi te miałyby duże znaczenie turystyczne oraz gospodarcze. Postanowiono przystąpić do opracowania projektu tych dróg. Wieczorem p. wice-minister Bobkowski opuścił Śląsk.

## Główny Insp. Pracy dyr. Klott

przybędzie do Katowic

Komisarz demobilizacyjny w Katowicach wyznaczył na wtorek, dnia 25 bm. konferencję pomiędzy pracodawcami a przedstawicielami związków zawodowych w sprawie wypowiedzianej przez pracodawców taryfy płac, oraz w sprawie urlopów taryfowych. Konferencja ta została jednak nagle odwołana, a komisarz demobilizacyjny wyjechał do Warszawy. Jako powód nagłego odwołania konferencji podają, że sprawami temi interesuje się osobiście główny inspektor pracy w Warszawie, p. Klott, który w najbliższych

dniach ma przyjechać do Katowic i wziąć udział w tych pertraktacjach. Następna konferencja odbędzie się najprawdopodobniej już 27 bm. Właściwym powodem odroczenia konferencji jest prawdopodobnie fakt, że komisarz demobilizacyjny inż. Maske nie posiadał instrukcji od czynników miarodajnych, a pozbawiony był ich poglądu na te sprawy.

Odwołanie tej konferencji wywołało w sferach robotniczych wielkie zaniepokojenie. Najbliższe dni przyniosą rozstrzygnięcie tych spraw. (s)

## Spleśniały chleb dla bezrobotnych

W uzupełnieniu notatki wczorajszej o spleśniałym chlebie dla bezrobotnych, rozdawanym w poniedziałek w Welnowcu, dowiadujemy się, że gminy pobierają z piekarni „Manna“ chleb raz na tydzień w większych ilościach (po parę tysięcy bochenków), aby dzielić go pomiędzy swych bezrobotnych. Ponieważ część chleba przez bezrobotnych z różnych względów nie jest odbierana, pozostają w tygodniu małe zapasy, które powinny być przez gminy zwracane.

Nie wszystkie gminy widocznie skrupulatnie stosują się do tego przepisu i w następnym tygodniu, rozdając chleb, rozdają również zapasy z zeszłego tygodnia, co miało widocznie miejsce i w wypadku, opisanym w Welnowcu.

W danym razie winni rozdawania prze-

trzymanego, zielonego od pleśni chleba, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności i będzie im odebrane prawo rozdawania chleba.

Z prawdziwą satysfakcją notujemy to wyjaśnienie oraz wiadomość, iż czynnik miarodajny wejrzał w tę sprawę, uniemożliwiając na przyszłość rozdawanie bezrobotnym chleba spleśniałego. Pragnielibyśmy jednak bardzo, aby czynnik ten poszedł jeszcze dalej i zbadał, czy wogóle jest to możliwe, aby chleb „normalny“, nawet po tygodniowym i dłuższym leżeniu, spleśniał w taki sposób, jak przyniesione do redakcji bochenki chleba, rozdawane w poniedziałek w Welnowcu. Zdaje nam się, że... „coś tu jest nie w porządku“, nie tylko na stacjach rozdawnictwa chleba.

## Kronika Śląska

— RADA MIEJSKA W KATOWICACH. W czwartek, 27 bm. o godz. 17 odbędzie się w ratuszu w Katowicach posiedzenie rady miejskiej. Na porządku dziennym znajdują się m. in. następujące sprawy: Przedłużenie ważności uchwały na rok 1935-36 w sprawie przyznania 8.000 zł. na budowę schronu w gmachu ośrodka WF, sprawa skanalizowania ul. Beka w dzielnicy III, sprawa rozbudowy przedłużonej ul. Kościuszki oraz uchwalenie 26 tys. zł. na dopłatę do zapomóg dla bezrobotnych, pobierających wsparcie z funduszu opieki społecznej za m. maj i czerwiec br.

— KURS KROJU. W lipcu i sierpniu b. r. projektuje Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy kursy kroju męskiego i damskiego w Katowicach, Mysłowicach, Nowej Wsi, Rybniku, Mikołowie, Pszczynie i w Tarn. Górach. Na kursy przyjmują się mistrzów i czeladników krawieckich. Po zakończeniu kursów odbędzie się egzamin, poczem wydawane będą odpowiednie zaświadczenia z ukończenia kursu z notami. Zamięscowi korzystają ze zniżki kolejowej, wynoszącej 75 proc. Ze zgłoszeniami należy się spieszyć, gdyż spowodu niskiej opłaty, spodziewany jest liczny napływ kandydatów. Zgłoszenia przyjmuje i wyczerpujących informacji udziela Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach, ul. Krasieńskiego 3, gmach Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych, w soboty od 8-mej do 13 min. 30, w inne dni od 8 do 15.

— Z MAGISTRATU M. KATOWIC. Radca miejski Paweł Maciejczyk powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął z dniem 24-go bm. urzędowanie. Z dniem 25 czerwca rozpoczął swój tegoroczny 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy radca miejski Artur Jaworski.

— KATOLICKIE STOW. MEZÓW, Oddz. parafia św. Piotra i Pawła w Katowicach, obchodzi święto Patronalne Najświętszego Serca Pana Jezusa w niedzielę, dnia 30 b. m. uroczystym nabożeństwem z generalną komunią św. o godz. 6-tej. Uroczyste zebranie po nieporach w Domu Związkowym. Zarząd zaprasza uprzejmie wszystkich członków.

— POD KOŁAMI SAMOCHODU. Dnia 23 bm. wieczorem przejeżdżając został w Siemianowicach, na ul. Katowickiej 4-letni chłopczyk Huber Maciejek, przez samochód ciężarowy. Chłopczyk odniósł bardzo poważne uszkodzenia głowy i brzucha i w stanie beznadziejnym odstawiony został do szpitala. Świadcami strasznego wypadku byli rodzice chłopca.

— STRASZNY WYPADEK NA HALDZIE. Podczas zbierania odpadków węgla na palceci się haldzie w Siemianowicach, uległ poparzeniu dwóch chłopców, 8-letni Edward Milczarek i 14-letni Jerzy Szeja. Milczarek odniósł jak ciężkie rany, że wkrótce potem zmarł w szpitalu. Stan Szeji jest ciężki.

— WPRÓWADZENIE W URZĄD BURMISTRZA W HAJDUKACH. W poniedziałek rano nastąpiło wprowadzenie w urząd nowego naczelnika w Wlk. Hajdukach, urzędnika wojewódzkiego Jana Grzbieli z Katowic. Po uroczystym nabożeństwie, p. Grzbiela w otoczeniu członków rady gminnej udał się do ratusza. Bezpośrednio potem odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady gminnej, na którym starosta Szaliński odebrał od p. Grzbieli przysięgę i wprowadził go następnie w urząd. Na zakończenie uroczystości chór urzędników gminnych z Wielkich Hajduków odśpiewał szereg pieśni.

— BRUTALNY NAPAD. W poniedziałek o godz. 23 na ul. 3 Maja w Chorzowie, nieznaną osobniczo napadli bez powodu na urzędnika sądowego Pawła Kochanka, zam. w Chorzowie. Napastnicy pobili K. do tego stopnia, że musiano odwieźć go do szpitala św. Jadwigi. Istnieje obawa, że pobity utraci prawe oko.

— 25-LECIE RUCHU ABSTYNENCKIEGO W RUDZIE ŚL. Koło Katolickich Abstynentów w Rudzie Śląskiej obchodzi w niedzielę, dnia 7 lipca br. 25-tą rocznicę istnienia. Z tej okazji odbędzie się w dniu tym uroczysty obchód.

— PRACOWAŁ W NIEDZIELĘ. Handlarz oburwia niejaki Szymasz Graneł, zam. w Szarleju - Piekarach, naprawiał w niedzielę podczas nabożeństwa buty. Zgorszeni lokatorzy tego domu zwrócili się do policji, która w tej sprawie spisała protokół. (zo)

— OGRÓDKI DZIAŁKOWE W ORNON-TOWICACH. W gminie Ornonowice, w pow. pszczyńskim, liczącej ponad 3.000 mieszkańców, założono przed 3 laty kolonię ogródków działkowych dla bezrobotnych. — Teren pod ogródki dla bezrobotnych dał do dyspozycji na 10 lat bezpłatnie właściciel dworu p. Hengenscheidt. Celem usamodzielnienia kolonji założono dnia 21 bm. Towarzystwo Ogródków Działkowych i Przydomowych. Delegat Okr. Związku objaśnił zadania i korzyści ogródków działkowych, poczem zapisał się do T-wa 44 osoby. Po zatwierdzeniu statutu przystąpiono do wyboru zarządu, do którego weszli pp.: prezes — Niewiedziol Jan, zast. prezesa — Trójca Wilhelm, sekretarz — Pasch Wiktor, zast. — Iwczok Leon, skarbnik — Bajger Franciszek, ławnicy — Kalabis Paweł, Spitalny Jan i Jaeger Augustyn. Na zakończenie rozdzielono nagrody tym działkowcom, którzy otrzymali największą ilość punktów podczas lustracji.

## Pamiętaj o bezrobotnych

# Sirzelanina na ulicach

w W. Hajdukach i Dąbrówce

W nocy na 24 bm. w hali dworca osobowego w Wlk. Hajdukach jerzy Konieczny, Edward Mojza i Alojzy Micha z Wlk. Hajduków zaczęli patrolującego policjanta, Franciszka Linka z Wlk. Hajduków, a następnie, gdy posterunkowy oddalił się, pobięli go z nim w kierunku na plantację, gdzie usiłowali go ponownie zaczepić i po-

bić. Posterunkowy Link, celem odparcia napastników, wystrzelił kilkakrotnie z rewolweru, zmuszając napastników do ucieczki. W czasie pościgu zdołał ich jednak Link przytrzymać i odstawić na posterunek policji.

Poprzedniej nocy zauważył jeden z policjantów w Wlk. Dąbrówce dwóch po-

dejrzanych osobników, waleśających się bez celu po ul. 3 Maja. W chwili, gdy policjant zamierzał ich wylegitymować, jeden z nich porzucił skradziony drut, poczem zbiegli w ciemnościach do pobliskiego pola i ukryli się w życie. Policjant wystrzelił kilkakrotnie z rewolweru, strzały jednak chybiły.



# W 4 lata po dokonaniu zbrodni

dosięgnie go ręka sprawiedliwości

W dniu 9 lipca br. Sąd Okręgowy w Chorzowie, rozpatrywać będzie niezwykle ciekawą sprawę przeciwko **G. Czempielowi**, zam. w Kończycach, w pow. katowickim, oskarżonemu o **zamordowanie pewnej staruszki pod Berlinem**.

W dniu 22 października 1931 r. policja kryminalna w Berlinie powiadomiona została o strasznym morderstwie, popełnionym na 70-letniej **Julii Faltinowej**, zam. w Basdorfie, miejscowości, położonej pod Berlinem. Policja wszczęła natychmiast dochodzenia, w wyniku których przytrzymała męża zamordowanej, jego krewnego, **G. Czempieła** i jeszcze innego osobnika, jako podejrzanych o dokonanie zbrodni. Po trzydniowym pobycie w więzieniu, wszyscy trzej zostali zwolnieni z braku dowodów winy. Czempiel powrócił natychmiast do Polski, gdzie zamieszkał u swych rodziców.

Ponieważ od tego czasu upłynęło już kilka lat, policja straciła już nadzieję ujęcia zbrodniarza.

Zbieg okoliczności sprawił jednak, że sprawca zbrodni został ujęty. W 1934 r. Czempiel zwierzył się swej matce, że **on to właśnie zamordował Faltinową**. Ponieważ Czempiel w czasie sprzeczek w domu odgryzał się często rodzicom, mówiąc, że **ich tak zabije, jak tę starą babę**, starzy Czempielowie zawiadomili policję, która w dniu 18 sierpnia ub. roku przytrzymała **G. Czempieła** i osadziła go w więzieniu.

W czasie dochodzeń Czempiel opisał z całą dokładnością przebieg zbrodni. Je-

sienią 1931 r. Czempiel malował mieszkanie śp. Faltinowej, przyczem dowiedział się, że staruszka posiada **większą gotówkę**. To też w umyśle jego powstał potworny plan zabicia Faltinowej i zdobycia jej majątku. W dniu 22 października Czempiel przybył do mieszkania staruszki, którą w pewnej chwili powalił na podłogę i siekierą uderzył ją kilkakrotnie w głowę. Ś. p. Faltinowa wyzionęła ducha na miejscu. Zbrodniarz przeskakał następnie całe mieszkanie zabitej i zdołał zrabować jedynie 1 markę i 50 fenygów. Następnie Cz. opuścił mieszkanie, nie zauważony przez nikogo.

W kilka dni po osadzeniu Czempieła

w więzieniu w Katowicach, zbrodniarz **odwołał swoje zeznania**, złożone swego czasu przed policją i sędzią śledczym, twierdząc, że zeznania zostały wymuszone. Wskutek tego obrotu sprawy, nasze władze sądowe w porozumieniu z sądami niemieckimi przeprowadziły dalsze dochodzenia, w wyniku których zdołano ostatecznie wygotować przeciwko Czempielowi akt oskarżenia, oskarżając go o zabójstwo w celach rabunkowych.

Do tej pory Czempiel przebywa w więzieniu katowickim i w dniu 9 lipca br. doprowadzony zostanie na **rozprawę sądową do Chorzowa**.

## Protestacyjny strajk metalowców w Zagłębiu

„Milowice“ i „Olkusz“ strajkowały w 100 proc.

We wtorek, zgodnie z zapowiedzią związek robotników przemysłu metalowego proklamował strajk robotników przemysłu metalowego, przeciwko projektowi ordynacji wyborczej.

Huta „Milowice“ i fabryka „Olkusz“ w Olkuszu strajkowały w 100 proc. Robotnicy rano wstrzymali się od pracy na przeciąg jed-

nej godziny, poczem podjęto pracę normalnie. Strajk miał przebieg zupełnie spokojny. Z innych fabryk do godziny 16-tej brak było wiadomości o strajku.

Według zapowiedzi protestacyjne strajki mają odbyć się jeszcze dziś i jutro.

## Przeciwko ordynacji wyborczej

protestują pracownicy umysłowi

Na niedzielę, 23 bm. zostało zwołane do Krakowa zebranie Rady Naczelnej Unji Z. Z. P. U., które odbyło się w sali portretowej Ratusza miejskiego. Obrady zajął prezes Unji Z. Z. P. U., p. Anatol Minkowski. Po przerwie rozpatrywano aktualne sprawy, a mianowicie Izby Pracy, ordynacji wyborczej i ubezpieczeń społecznych.

Postanowiono wystąpić z projektem ustawy o Izbach Pracy i domagać się jego uchwalenia, wniesiono protest przeciwko rozpatrywanym przez ciała ustawodawcze projektom ordynacji wyborczych, wnosząc poprawki, uwzględniające prawa szerokich mas pracowniczych, — wreszcie w sprawie ubezpieczeń społecznych postanowiono wnieść na ręce Państwa Prezydenta R. P. memoriał, któryby wskazywał skutki gospodarcze, ograniczenia zakreślenia świadczeń.

Pozaatem wysłuchano sprawozdań z przebiegu toczących się narad Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie — działalności Instytutu Oświaty Pracowniczej i wreszcie rozważano inne zagadnienia, jak wzmocnienie rachunku zawodowego i wielokrotne zarobkowanie.

W zebraniu z ramienia Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych R. P. w Sosnowcu i Rady Okręgowej Unji Z. Z. P. U. w Sosnowcu, wzięli udział pp. Wł. Grunwald, A. Cieślowski i K. Ostrowski.



## Uzbrojeni w rydle i siekiery

Odparli atak handytów na mieszkania

Do mieszkania **Piotra Niewiadomskiego** w Trzonońku, pow. miechowski, w dn. 24 bm. wtargnął oknem złodziej, który rozpoczął grabież pościeli i in. przedmiotów.

Przebudzony gospodarz przy pomocy swej rodziny ujął złodzieja na **gorącym uczynku kradzieży**. Na pomoc złodziejowi pośpieszyło do mieszkania jeszcze trzech innych sprawców, którzy stoczyli bójkę z gospodarzem i jego rodziną.

### Niezwykłe zajście w Sosnowcu

W domu nr. 29 przy ul. Konopnickiej w Sosnowcu miało miejsce **niezwykłe zajście**. W domu tym mieszka bezrobotny cieśla **Andrzej Halblaut**, który wraz z żoną i dwójkiem dzieci zajmując skromne mieszkanie na poddaszu. Od trzech miesięcy Halblaut nie pracuje

W walce przeciwko złodziejom rodzina poszkodowanego użyła **siekier i rydli**, zaś złodzieje kijów, przyczem jeden z nich strzelił przez okno z uciętym karabinem do Niewiadomskiego, lecz chybił.

Pokaleczeni sprawcy zbiegli z łupem w niewiadomym kierunku, policja jednak jest już na ich tropie.

i dlatego też nie może płacić czynszu, zalegając gospodarzowi 12 zł.

Gospodarz **Franciszek Jankowski** próbował wszystkich sposobów, ażeby pozbyć się lokatora, a wreszcie wpadł na szatański plan dokużenia bezrobotnemu.

Pod osłoną nocy w ścianie szczytowej wy-

bił on duży otwór średnicy półtora metra, uniemożliwiając mieszczącemu lokatorowi dalszy pobyt w mieszkaniu.

Ten ostatni zgłosił się do policji, prosząc o pomoc i ochronę przed atakami gospodarza, maskując go Jankowski stanął przed sądem, który skazał go na 3 miesiące więzienia, z zawieszeniem kary na 3 lata.

### Nowocześni Robinsonowie

Z Kielc donoszą o niezwyklej eskapadzie, czterech **nowoczesnych Robinsonów**, którzy opracowali plan podróży po Polsce.

W tym celu czwórka ta: 11-letni **St. Gruszczyński**, 15-letni **Eug. Strzygła**, 11-letni **Witold Kofka** i 15-letni **Józef Krzepnia**, skradli rodzicom pieniądze, zaopatrzyli się w broń i amunicję, oraz inne potrzebne do podróży przybory i pewnego dnia **zniknęli z domów**.

Zaniepokojeni rodzice zawiadomili o zniesieniu chłopców policję, która wszczęła pościg, **uwięziony pomyślnym skutkiem**. W pobliskim lesie bowiem odkryto ukrytych chłopców, których zdradził huk strzałów. Jak się okazało, chcieli oni przed swą podróżą, wypróbować broń i w tym celu udali się do lasu. Huk strzałów jednak zdradził ich i niefortunni podróżnicy zmuszeni byli powrócić do domów.

### Kronika Zagłębiowska

— **ODROTCZONE KONFERENCJE**. Konferencje w sprawie redukcji u Deichsla oraz obniżki płac w kop. Grodzieckiej i zamknięcia kop. „Dorota“, zostały przesunięte na czwartek i piątek, spowodu wyjazdu dyrektorów tych firm.

— **W CZELADZI** na walnym zebraniu strażnicy ogniowej, przez aklamację wybrano zarząd w dotychczasowym składzie.

### Kronika Olkuska

— **PRZECIWKO ORDYNACJI WYBORCZEJ**. W dn. 25 bm. w godzinach przedpołudniowych, jako protest przeciwko ordynacji wyborczej do Sejmu, urządzony został w fabryce „Olkusz“ jednogodzinny strajk. Pracę przerwali wszyscy robotnicy na pierwszą zmianę w liczbie około 400 osób, z których około 200, wysłuchało krótkiego przemówienia na placu fabrycznym, wygłoszonego przez p. Filarskiego.

— **POŻAR OD PIORUNA**. We wsi Czajowice około Ojcowy, od uderzenia pioruna (bez burzy) spłonęły stodoły: Jana Kowalskiego i Władysława Szopy.

— **PRZED UROCZYSTOŚCIAMI W RAŚLAWICACH**. Odkładana spowodu żałoby uroczystość wręczenia zagrody premierowi Ślaskowi w Raślawicach, pow. miechowski, jako daru posłów ludowych Klubu BBWR., odbędzie się w dn. 7 lipca br. Równocześnie w tym dniu odbędzie się poświęcenie kopca Kościuszki na pobojowisku raślawickim.

### Kronika Beskidzka

REPERTUAR KIN:

BIELSKO. Rialto: „Człowiek, który sprzedał głowę“. Apollo: „Maskarada“.

BIALA. Miejskie: „Noce życia bogów“ i „Jęć czar“.

— **1400 HARCERZY ZE ŚLĄSKA JEDZIE DO SPALY**. Jak dowiadujemy się, wśród harcerzy śląskich czynione są gorączkowe przygotowania do wyjazdu na jubileuszowy zlot harcerstwa w Spalę. Ze Śląska ma wyjechać do Spali ponad 1400 harcerzy, którzy wejdą w skład III podobozu złotowego razem z 500 harcerzami z Chorągwi Zagłębiowskiej. Komendantem III podobozu złotowego został mianowany obecny komendant Śląskiej Chorągwi Harcerzy mgr. Grzebiela, burmistrz Wielkich Hajduk. Harcerze śląscy starannie przygotowują się do udziału w zlocie śląskim, czego dowodem są choćby odbyte w Zielone Świąta próbną złoty poszczególnych hufców. Harcerze śląscy wyjadą do Spali specjalnym pociągami. W III podobozie złotowym prócz harcerzy z kraju, zostaną zakwaterowani harcerze z Czechosłowacji i Niemiec, którzy stanowiąc będą oddzielny hufiec zagraniczny.

— **KIESZONKOWCY GRASUJĄ W PO-CIAGACH**. Loebl Maurycy z Bielska zgłosił w komisariacie policji, że podczas wsiadania do pociągu, nieznaną sprawcą skradł mu z kieszeni marynarki portfel z zawartością 70 złotych gotówki i 100 koron czeskich. Portfel wypróżniony znaleziono następnego dnia w jednej ze skrzynek pocztowych na stacji kolejowej. Ukamir Jerzy z Katowic zgłosił również w komisariacie policji w Bielsku, że w czasie jazdy pociągami z Katowic do Bielska, nieznaną sprawcą skradł mu płaszcz zimowy wartości 80 złotych. (na)

— **NIEOSTROŻNY WOŹNICA**. Na drodze wojewódzkiej w Czechowicach, wskutek nieostrożności woźnicy, Jana Ryszki z Bestwiny, przewrócił się jego powóz. Naskutek czego, jadący powozem Steko Ignacy z Mikuszowic doznał potłuczenia głowy i ogólnych obrażeń cieleśnych. Pierwszej pomocy Stefce udzielił dr. Wachulski z Dziedzic, następnie odwieziono go do szpitala w Bielsku. Na woźnicę skierowano domieszenie do sądu grodzkiego w Bielsku. (na)

— **OSTROŻNIE Z CYGANAMI**. Posterunek policji w Jasienicy przytrzymał i odstawił do sądu grodzkiego w Bielsku cyganke Stefanę Majewską za kradzież kur, na szkodę Zuzanny Binkowej z Jaworza. W obozie cygańskim znaleziono mięso ze skradzionych kur. (na)

# „Arystokrata” - aferzysta grasuje w Zagłębiu

Oszukał on wielu znanych lekarzy

W ostatnich dniach na terenie Zagłębia pojawił się **niebezpieczny aferzysta**, którego ofiarą padło wiele osób zwłaszcza z pośród miejscowej inteligencji. Osobnik ten **nadzwyczaj inteligentny**, o wyglądzie arystokraty, ubrany w cylindry, frak i białe rękawiczki, odwiedza lepiej sytuowanych panów i przedstawiając się jako **arysta kabaretowy**, który przypadkowo skutkiem nieporozumienia przyjechał do Sosnowca i znajdując się w ciężkim położeniu materialnym, prosi o pożyczkę.

Objektem jego zainteresowania przedewszystkiem byli pp. lekarze, oszust zgłaszał się do gabinetu lekarza, wybierając porę, gdy nie było przyjęć i zaopatrzony w paczkę, pytał się o

lekarza. W tym wypadku występował jako **przedstawiciel zagranicznej firmy farmaceutycznej** i żoncie, gospodyni, czy komuś z członków rodziny lekarza wyjaśniał, że przyniósł zamówione rzekomo przez lekarza lekarstwa, na które otrzymał już część należności. Ponieważ ma już wyjeżdżać, prosi o wpłacenie pozostałej sumy.

Nie przeczuwający podstępny, wpłacali oszustowi pewne sumy, odbierając paczkę z lekarstwami, w której znajdowały się kamienie, kawałki drzewa, lub inne rupiecie.

Oszust ofrzymawszy pieniądze, ułatwiał się, ażeby gdzieś indziej szukać ofiar. W ten sposób oszukał szereg znanych w Zagłębiu lekarzy, a

między innymi dr. Fiszlę (Piłsudskiego 12). Oszust czując, że grunt pali mu się pod nogami, wyjechał do Częstochowy, gdzie jednak powinięła mu się noga i został ujęty. Oczekuje on w więzieniu na szereg spraw karnych. Za jedno z popełnionych oszustw sąd skazał go na 2 i pół miesiąca więzienia.

Sprytnym oszustem jest 24-letni **Zygfryd Zysman**, bez stałego miejsca zamieszkania. Jak zdołano stwierdzić, Zysman grasował już i w innych dzielnicach Polski i jest poszukiwany listami gończymi przez policję szeregu państw.

Na fotografii Zysman przedstawia się b. korystnie i niktby nie przypuszczał nawet, że pod maską prawdziwego arystokraty kryje się **niebezpieczny i głośny oszust**.



# Pełna tabela wygranych

GŁÓWNE WYGRANE									
100.000 zł. na nr. 27573									
5.000 zł. na nr. 68363.									
2.000 zł. na nr. nr. 29441 30167									
1.000 zł. na nr. nr. 28025 121148 167493									
500 zł. na nr. nr. 77161 94129 126277									
400 zł. na nr. nr. 52375 57079 97880									
108193 130758 132843 147976 149672									
200 zł. na nr. nr. 53803 56514 103494									
126976 139753 140762 141569 142772									
144906 146350 158839 167593									
150 zł. na nr. nr. 4728 18090 23331									
24330 28515 35095 40340 43369 44666									
59190 65947 67101 75375 78647 82918									
84728 89136 90828 92095 92286 97496									
112665 117998 118303 126415 130147									
134136 150398 150094 152701 154739									
158421 159819 161497 167920 168107									
173393 177221 178594 181299									

STAWKI									
399 1017 105 902 81 2005 136 339 496									
3105 71 328 86 440 555 4986 5214 624 829									
934 6065 188 232 36 325 69 82 88 667									
7144 79 250 306 28 83 637 959 8209 48									
639 917 9089 270 315 773.									
10037 105 232 366 415 518 633 40 11191									
501 672 89 709 16 909 72 12522 717 20									
13097 160 65 316 27 14317 470 93 539 720									
41 89 97 817 15067 102 957 16075 482 652									
57 771 75 17647 766 853 18039 228 616									
913 19122 928.									
20085 164 220 304 571 96 677 708 21019									
119 264 587 665 22023 41 85 93 125 47									
412 55 718 91 866 947 23141 283 312 738									
24061 474 76 87 517 61 758 862 25038 46									
179 210 474 597 637 710 72 74 842 924									
51 26056 222 31 575 679 787 803 272057									
21 25 573 661 762 87 802 72 28025 103									
276 320 31 586 665 707 32 964 29263 70									
304 441 53 527 75 604 95 721 927 49.									
30038 156 67 80 337 580 31014 18 39									
144 252 504 7 892 32086 88 100 261 527									
65 701 54 850 921 23 58 95 33157 59 99									
310 444 57 526 699 734 77 823 29 34160									
356 86 420 649 767 825 72 923 35425 81									
504 37 39 779 838 58 59 904 69 36009 27									
256 557 650 732 93 97 858 916 24 37011									
84 103 488 772 869 959 38035 76 137 387									
668 877 978 39019 39 214 413 43 642 47									
97 866.									
40018 30 201 340 44 83 402 12 22 92									
608 707 29 78 41143 84 85 253 376 524									
30 55 75 626 895 42360 69 578 698 43000									
84 340 360 69 633 40 743 919 90 93 44064									
136 96 269 390 406 578 676 97 703 840									
43 910 45 84 85 45438 98 628 63 70 700									
97 823 46221 345 504 39 831 47293 453									
775 838 48017 207 14 30 85 312 37 425									
534 54 49092 249 82 356 540 739 42 874									
939 53 99.									
50107 38 49 82 283 499 758 903 71 99									
51071 179 244 456 538 612 36 702 26 79									
898 52395 500 838 47 72 957 94 53001 158									
252 408 806 3 909 54344 431 761 76 861									
904 92 55026 76 168 218 90 386 500 40									
56 672 705 44 997 56057 98 120 217 451									
55 70 514 707 31 63 94 961 57068 79 121									
533 82 782 58005 64 70 156 57 76 332 559									
615 68 737 820 68 930 42 59149 72 95 206									
334 623 93 764 822 907.									
60014 70 133 76 229 35 57 72 354 96									
414 657 59 64 734 67 85 881 61425 60 580									
615 54 62010 366 682 770 809 63070 415									
530 92 719 856 64180 226 421 91 501 68									
79 833 901 65032 737 64 910 66031 353									
414 537 937 94 67059 404 511 854 68048									
123 236 88 375 70 774 76 994 69141 295									
338 95 498 541 718 910 23.									
70119 561 842 72 71044 49 88 124 221									
439 522 674 838 976 72160 272 426 92									
566 601 10 27 726 51 951 73181 207 35									
392 414 547 642 71 829 66 76 94 74117 33									
52 215 39 386 432 83 555 96 686 94 802									
25 75204 304 76 488 568 617 726 76126									
82 336 520 699 77036 125 37 61 356 427									
652 822 27 915 23 78226 46 317 46 748									
81 823 951 99 79324 442 72 656 876 934									
65 88.									
80236 44 83 490 542 601 54 89 872 967									
81002 56 75 76 221 474 563 752 82291 322									
42 878 920 83076 141 374 443 536 95 612									
58 73 794 809 44 950 84062 127 94 308									
407 11 630 38 911 85107 397 499 634 716									

851 61 86195 370 465 558 658 814 927 91
87225 68 471 709 823 964 79 88170 254
351 640 951 89114 85 548 947.
90235 642 74 94 785 801 91103 258 500
659 88 712 44 48 91 917 79 92111 213 86
411 51 630 72 719 95 964 93001 177 434
565 631 61 953 94031 129 98 238 321 432
93 98 99 656 61 93 997 95014 214 66 411
71 507 682 85 755 864 96130 213 65 95
330 473 631 97064 98 316 36 38 411 63
537 794 804 25 80 930 98115 60 246 567
654 870 99123 340 831 36 50 98.
100154 56 236 76 307 419 62 714 877 78
998 101052 196 261 73 328 606 666 796
809 102200 307 47 56 932 103060 83 176
221 85 314 463 64 94 708 19 978 104003
260 429 571 678 751 105241 300 67 511
612 959 106024 68 177 319 96 432 537 721
817 69 955 107173 242 361 73 446 522 830
108193 98 203 56 74 339 468 810 60 979
109078 110 48 64 82 352 55 682 729 51
865 71.
110087 92 159 90 275 93 385 455 758
821 56 88 925 111078 143 447 92 621 36
743 807 49 71 223 516 741 43 79 849 950
113700 73 80 851 962 114079 320 82 516
696 711 804 947 53 73 115165 483 530 79
625 77 91 797 844 116078 87 103 87 342
74 438 560 664 117018 126 27 61 97 304
13 73 622 73 700 806 45 73 98 983 118033
45 75 616 709 98 844 932 79 119033 162
395 466 910.
120001 3 334 46 83 99 666 82 722 921
121148 52 244 92 310 22 437 86 93 591
618 770 83 946 122107 330 423 578 611
715 123046 170 259 564 629 930 64 124227
305 577 612 96 125099 222 70 342 63 427
719 965 94 126154 259 77 354 521 55 714
81 976 93 127177 271 301 446 606 16 870
128103 268 309 75 603 58 730 129095 394
524 95 615 852.
130073 78 184 215 54. 315 87 673 758
852 131084 185 381 423 87 634 55 94 796
887 938 132135 227 66 67 68 436 557 78
749 50 79 80 843 133122 499 598 648 774
134042 92 156 230 340 542 771 92 862 64
963 88 135295 409 91 519 63 626 45 80
882 136074 277 99 376 476 585 86 669 727
30 820 58 940 74 137014 18 57 398 421 24
571 680 138006 79 80 191 237 88 584 790
891 901 139058 95 131 55 384 523 638 733
90.
140300 671 742 876 911 20 141000 126
58 218 400 529 968 80 142078 116 64 220
39 334 405 143132 215 440 53 520 61 740
63 833 989 144085 299 331 462 500 641
910 145050 75 92 169 205 432 511 18 624
62 723 60 1460022 191 207 62 99 301 85
479 87 527 612 26 755 56 866 147030 67
174 300 531 96 933 84 148042 69 146 311
56 789 975 149179 477 672 848.
150022 111 220 62 374 533 608 874 926
151071 74 302 86 423 634 152019 226 95
471 657 704 20 832 153135 227 80 367
571 96 726 98 938 154181 409 60 93 505
739 60 965 155031 242 307 50 401 900
156192 204 90 331 36 445 84 501 42 62
618 745 99 958 157214 60 300 419 589
915 158106 265 337 581 640 819 88 159098
296 383 412 77 93 561 69 715 25 864 941
72 75.
160066 231 510 75 90 564 89 161031
161 210 401 82 512 659 799 859 95 959
162041 65 157 203 317 417 504 612 14
723 54 847 82 163015 231 319 670 800
164168 388 448 73 523 730 54 835 55
165114 43 65 270 452 561 718 54 91 839
166027 193 243 50 315 740 891 167005
197 341 42 590 801 14 38 64 914 168006
511 708 10 868 994 169005 21 84 136 62
240 338 772.
170156 231 54 77 303 53 670 886
171090 96 105 30 76 215 9 2352 85 478
903 172390 502 700 173039 194 234 393
95 612 174199 548 62 606 9 14 921 63 88
175047 474 609 53 730 99 878 95 527 71
176048 158 456 655 749 886 177010 131
222 354 517 97 729 886 178045 117 368
484 708 65 66 77 906 13 55 179110 51 416
84 95 558 755 856 81 89 993.



## Sport

Wielkie uroczystości sokole  
w Krakowie

Pod wysokim protektoratem J. E. Ks. Metropolity Sapiehy, hr. Zamojskiego, prezesa Sokolstwa Polskiego, gen. Narbut-Luczyńskiego i woj. Kwaśniewskiego odbędzie się w Krakowie w dniach 27, 28, 29 i 30 bm.

Wielki Zlot Sokolstwa Polskiego, połączony z zawodami różnych gałęzi sportu. Zlot krakowski odbywa się z okazji 50-letniego istnienia gniazda sokolego w Krakowie. Równocześnie mija 25 lat, od wspaniałego Zlotu Grunwaldzkiego, jaki odbył się w roku 1910 w Krakowie.

Na Zlocie Grunwaldzkim odbyły się po raz pierwszy w Polsce wielkie zawody sportowe. Program zawodów obejmował lekkoatletykę, gry, piłkę nożną, kolarstwo, zapasy, podnoszenie ciężarów, gimnastykę, wioślarstwo, zawody konne i pływanię. Tak wielkiej i szeroko pomyślanej imprezy sportowej nie było nigdy w Polsce.

Sokolstwo Polskie dla wychowania fizycznego narodu i rozwoju sportu polskiego poniosło nieocenioną zasługę. Stworzyło podwaliny pod te ważne dla społeczeństwa działy, wychowało pierwszych fachowców i przekonało ogół o wielkiej wartości ćwiczeń fizycznych. Wszystkie zloty sokole w okresie zaborów, były nie tylko manifestacjami narodowymi, ale również pokazem naszej tężyzny sportowej. W okresie, kiedy nie mogliśmy na równi z innymi narodami wykazać swych umiejęt-

ności sportowych na igrzyskach olimpijskich, bo nie mieliśmy własnej wolności, zapomocą zlotów sokolich demonstrowaliśmy, że nie pozostajemy w tyle, że na równi z całym kulturalnym światem pracujemy nad wychowaniem fizycznym naszego narodu.

To też nadchodzące uroczystości Sokole, są równocześnie uroczystościami sportowymi. Obszerny program zawodów i pokazów obejmuje:

27 bm. zawody gimnastyczne na przyrządach, zawody łucznicze, strzeleckie, oraz zawody lekkoatletyczne.

28 bm. zawody gimnastyczne na przyrządach, lekkoatletyczne, rozgrywki w grach sportowych, oraz zawody pływackie.

29 bm. Msza św. w kościele N. M. Panny. Po nabożeństwie pochód przez miasto nad Wisłę, puszczenie symbolicznego „Wianka” na wodę. Pochód Sokolstwa pod gmach własny przy ul. Piłsudskiego, przemówienia, oraz odsłonięcie pamiątkowej tablicy ku czci poległych Sokolów-Legjonistów. Po odsłonięciu tablicy defilada. Uroczyste podniesienie Flagi Państwowej, defilada pocztów sztandarowych sokolich, zawodników i ćwiczących. Ćwiczenia zlotowe masowe sokolów, sokolic i młodzieży. Ćwiczenia zastępów na przyrządach. Zbiórka zjazdu członków b. Drużyn Polowych Sokolich, Apel Poległych, oraz rozdanie odznak pamiątkowych. Wieczornica i zebranie towarzyskie.

30 bm. Wymarsz Zlotu na Sowiniec, zawody kajakowe na Wiśle (trasa 10 km.), regaty wioślarsko - kajakowe na Wiśle (trasa 1.000 i 1.200 metr.). Ćwiczenia odrębne poszczególnych okręgów, ćwiczenia maczugami, ćwiczenia „wzorowych zastę-

pów” na przyrządach, wolne ćwiczenia druhen i druhów. Pokaz tańców narodowych. Wieczorem uroczyste zakończenie Zlotu.

## Mistrzostwa Polski w koszykówce

Tegoroczne finały mistrzostw Polski w koszykówce, które odbędą się w dniach 29 i 30 bm. w Katowicach, na boisku Ośrodka WF., zapowiadają się bardzo ciekawie. Dotychczasowy faworyt na mistrza YMCA Kraków, najlepszy zespół techniczny w Polsce, przypominający stylem zespoły amerykańskie, kanadyjskie i estońskie, naskutek niestawienia się na rozgrywki międzygrupowe nie będzie mógł brać udziału w finałach.

Na podstawie rozgrywek międzygrupowych zakwalifikowały się do finału: Polonia (Warszawa), AZS. (Wilno), KPW. (Poznań), IKP. (Łódź), Wawel (Kraków) i PZP. (Nowy Bytom). Z wymienionych zespołów najwyższy poziom reprezentują Polonia, KPW i IKP. Zespoły te, grające przez kilka lat w jednokowym składzie, mające dużą rutynę meczową, zdobyły z najlepszymi przeciwnikami krajowymi i zagranicznymi, starając się będąc za wszelką cenę zdobyć tytuł mistrza Polski. W drużynie Polonii grają reprezentanci Polski, zmi koszykarze bracia Kapalkowie. Czyński i Alaszewski, Zespół KPW (Poznań) składa się w całości z gaczy byłego mistrza Polski AZS. (Poznań). Doskonałą drużynę KPW. mieliśmy już możność obserwować w Katowicach przed dwu laty na mistrzostwach Polski. Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, kiedy to poznaniancy pokonali w wysokim stosunku przedstawicieli Radomia.

P. Z. P. Nowy Bytom, AZS. Wilno i Wawel Kraków, tworzą drugą grupę. Trzeba jednak pamiętać, że każda z tych drużyn może w każdej chwili pokrzyżować plany faworytów.

Propagandowe zawody pływackie  
w Mysłowicach

W dniu 30 bm., odbędą się na pięknej pływalni Stadionu myślowickiego, propagandowe zawody pływackie, które organizują miejscowe towarzystwa sportowe wspólnie z redakcją „Siedmiu Groszy”. W zawodach startować mogą, tak zawodnicy zrzeszeni w klubach Polskiego Związku Pływackiego, jak i niezrzeszeni. Program zawodów obejmować będzie cały szereg konkurencji dla mężczyzn i kobiet, oraz dla młodzieży według kategorii wieku.

Redakcja „Siedmiu Groszy” przeznaczyla na nagrody kilkadziesiąt dyplomów i szereg wartościowych książek. Zgłoszenia do zawodów przyjmują w Mysłowicach pp. Ptok, Gązownia Miejska i Kozek, pl. Wolności 1.

Kolarze polscy  
w wyścigu „Morza Polskiego”

W czasie od dnia 26 czerwca do dnia 2 lipca br. odbędzie się IV-ty doroczny wyścig kolarski do Morza Polskiego, na trasie Warszawa — Gdynia — Warszawa, na dystansie 1103 km. Wyścig ten rozegrany zostanie w 6-ciu etapach.

Start do wyścigu nastąpi w środę, dnia 26 czerwca br. o godzinie 8-mej rano na torze W.K.S. „Legia” w Warszawie. Przyjazd w dn. 2 lipca między godziną 14 a 16-tą.

Zarząd Śląskiego Okręgowego Związku Kolarskiego w Katowicach na zawody te postanowił wysłać reprezentację Śląska, składającą się z najlepszych szosowców Okręgu: Rurańskiego Ewalda ze Stadjonu Chorzów, Maja Gerharda z K.C. Pokój Nowy Bytom i Młynarczyka Stefana z Klubu Cyklistów Rekord z Jasnawa.

NA WIETRZE  
I NA SŁOŃCU

Pani gra w tenisa, biega, skacze, pływa. Po zmęczeniu lekkie przeciągnięcie pudrem przywraca matowść cery i świeży, zdrowy wygląd. Przy sportach — zawsze: spreparowany na sproszkowanych cebulkach lilii białej

## PUDER

**ABARID**

DLA OPALONEJ CERY BLONDYNK POLECAMY KOLOR „PASTEL”

Abonuj POLONIĘ

W dniu 21 czerwca br. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

**śp. Jan Brehmer**

b. portier naszego Zamku w Michałowicach, w 51 roku życia.

Zmarły zatrudniony był w naszych Zakładach przeszło 10 lat i był funkcjonariuszem chętnym i sumiennym.

Pamięć o nim zachowamy w poszanowaniu.

Wielonowiec, dn. 24 czerwca 1935 r.

Zakłady Hohenlohego. Hohenlohe-Werke, Spółka Akcyjna.

## Rozpowszechniaj „POLONIĘ”

## Kino Colosseum

Chorzów I.  
Wolności 48

I. Herman Thimig, Leo Slezak, Paweł Hörbiger w czołowej komedii wiedeńskiej p. t.

**Pan bez mieszkania**

Splot zabawnych qui pro quo. Niebawym humor! Bezustanny śmiech! Czarujące piosenki wiedeńskie.

Drugi film:

**14 lipca**

komedjo-dramat reżyserji Renee Claira.

Poszukuje się  
mieszkania

4- lub 5-pokojowego z komfortem w Katowicach I. Zgłoszenia kierować do Administracji „Polonii” pod nr. „17312”

JAPONSKI PROSEK  
**KATOL** ZABIJA  
AZUMI & CO. LTD. OSAKA  
OWADY I ROBACTWO

proszki  
**KOWALSKINA**  
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH  
BOLACH GŁOWY  
FABR. CHEM-FARM „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

**ST. GENIUSZ**  
ATELIER  
GRAFIKI  
I MALARSTWA  
REKLAMOWEGO  
KATOWICE  
PRZEMYSŁOWY 18  
PRZETOCIA  
KINOWE  
REKLAMY  
ŚWIETLNE  
SZYLDY  
SZKLANE  
ANONSE  
NAGŁÓWKI  
OPAKOWANIA  
ETYKIETY  
DYPLOMY  
KŁOSZE  
DO DRUKU  
TEL. 330-30

## Podziękowanie.

Wszystkim, którzy przyczynili się do oddania ostatniej przysługi mojej kochanej żonie, naszej drogiej siostrze, synowej i siostrzeńcy

**ś. p. Gertrudzie Orlińskiej**

a w szczególności Przew. Księżom za liczny udział i za słowa pociechy w kościele, Cechu Piekarskiemu, Zw. Właścicieli Domów i Gr., Zw. P. Rzemieślników i Przemysł, koło Chorzów, Żywnemu Różnicowi, Straży Honorowej, Tow. Kat. Polek, Chórowi Kościelnemu za piękny śpiew, Krewnym i Znajomym, jak i za złożenie tak wiele wieńców. składam tą drogą serdeczne „Bóg zapłać!”

ANTONI ORLIŃSKI, mistrz piekarski.

## ZWIAZEK POGRZEBOWY I DOBROCZYNNOSCI Z. Z. KATOWICE.

Nasza członkini

**ś. p. ZUZANNA PALKA**

zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 60.

Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 26 czerwca br. o godz. 8 rano z domu żałoby Katowice II, ul. Wyspiańskiego 1. Członkowie uprasza się zabrać ze sobą książeczki członkowskie.

ZARZĄD.

**ś. p. Józefa Mianowska**

spoczęła w Bogu dnia 24 czerwca 1935 r.

Chorzów IV., dnia 25. VI. 1935 r.

Rodzina.

## Wolne posady

ENERGICZNYCH panów do współpracy propagandowej poszukuje. Zgłoszenia do „Polonii” pod „Dobry zarobek nr. 2652 d”.

UCZEŃ do hurtowni węglowej może się zgłosić. Oferty do „Polonii” pod 2649 d.

STENOTYPISTKI młodszej poszukuje się zaraz. Zgłoszenia „Polonia” pod 2651 d.

DO BIURA na Górnym Śląsku poszukuje się maszynistki, która włada doskonale językiem polskim i niemieckim i w obydwu językach biegle stenografuje i pisze na maszynie. Oferty „Polonia” pod 974.

POSZUKUJE się od zaraz szofer-mechanika, doświadczonego, w średnim wieku, z dobrą referencją. Wchodzi w rachubę jedynie osoba poważna. Oferty z odpisami świadectw do „Polonii” pod nr. 2655 d.

## Sprzedaje

SZANUJ SWÓJ GROSZ! Kupując meble w firmie „ME-BLANKO” Katowice, Młyńska nr. 5, oszczędzisz wiele pieniędzy. Urządzenie kuchenne 7 części zł. 110, oraz najelegantsze jadalnie i sypialnie po bardzo niskich cenach. Sypialnia dębowa zł. 290. Dostawa bezpłatna.

SPRZEDAM OKAZYJNIE 1 fortepian, cena 200 zł. 1 fisharmonię, 1 gramofon. Chorzów I ul. Gimnazjalna 8. skład. 976

6 MÓRG roli w Śmitowicach, pow. Pszczyński do sprzedania. Oferty do „Polonii” pod nr. 2653 d.

PIANINO zagraniczne w dobrym stanie sprzedam okazynie, Chorzów I. Gimnazjalna 19, m. 1. 977

SINGERA maszyny do szycia, systemy najtaniej sprzedaje: Katowice, Gliwica 24 a.

## WAPNO

budowlane, I-go gatunku, wysokoprocentowe, nielasowane. Wapienniki „Brynica”, Cześć, ul. Miłowicka, 2107 d

## Kosmetyki

LEKARZ-DENTYSTA z kilkuletnią praktyką, poszukuje zastępcy na lipiec lub sierpień. Oferty do „Polonii” pod „Lekarz”. 975

MASZYNY do pisania wszelkie systemy tanio sprzedam. Katowice, Stawowa 3 „Remont”.

UWAGA! Wywabianie planu z gądroby od 50 gr. Adam-ski, Katowice, Gliwica 2, telefon 344-30. 2639 d

MŁODA Niemka udziela konwersacji niemieckiej. Zgłoszenia do „Polonii” pod Konwersacja”. 967

## Mieszkania

2 POKOJE z kuchnią do wynajęcia w Mikołowie, ul. Krakowska nr. 7. Zapytania: Katowice-Dąb, ul. Dębowa 62.

MIESIĘCZNY ABONAMENT POLONII Z DOSTAWĄ DO DOMU PRZEZ AGENTÓW ZŁ. 3,- Z DOSTAWĄ PRZEZ POCZTĘ ZŁ. 3,- PRZY ZAMÓWIENIU W URZĘDZIE POCZTOWYM ZŁ. 3,-

OGŁOSZENIA ZWYKŁE PO 25 GR. ZA 1 WIERSZ MILIMETROWY PRZY 10 SZPALTOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA TEKSTOWE PO ZŁ. 1- ZA WIERSZ MILIMETR. JEDNO-SZPALTOWY PRZY 4 SZPALTOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA NA 1 I OSTATNIEJ STRONIE O 20%, KOLOROWE O 50%. DROŻEJ. OGŁOSZENIA DROBNE 20 GR. SŁOWO



# Walka o ustrój państwa

## Dalszy ciąg obrad sejmowych

Warszawa, 25. 6. Tel. wł.

Po przerwie zabrał głos poseł Żuławski z P. S., który przypomniał nam postom sanacyjnym ich zmianę stanowiska w sprawie ordynacji wyborczej, wołał: Strach więc kazał wam zmienić stanowisko wobec ordynacji wyborczej i jeszcze coś: śmierć Marsz. Piłsudskiego. Dopóki żył, krył się za jego autorytetem, wierzyliście, że naród pójdzie za jego ideologią. Dziś tego już nie ma. Czy naród pójdzie za p. Podolskim, Carem, Sławkiem? Nie! To nie są autorytety. Naród żądałby od nich wskazania programu, a programu nowego wy nie stworzyli. Wskazywać mi choć jedno zagadnienie, którebyście rozwiązali zgodnie z prawem i wolą ludności. (głosy na ławach B. B.: Konstytucja). Kiedy i maja br. przemawiałem w Krakowie, starała się pośrednictwem osób trzecich oświadczyć, że wolno mówić o wszystkim, tylko nie o tem, jak była uchwalona konstytucja. O tem mówić nie pozwalacie, bo była uchwalona z pogwałceniem istniejącego prawa i regulaminu.

Czy sądzicie panowie, że dziś do rządzenia wystarczy konfiskaty, aresztowania i stosowanie represyj? Czy zapomnieliście jak w roku 1930 wchodziliście do tej izby? Czy te oszustwa wyborcze dają wam uprawnienia moralne do reprezentowania większości ludności w kraju? Tych praw moralnych nie macie. Gdzie panowie widziecie to partyjniactwo w Polsce? Spójrzcie na siebie. Czy uszanowaliście czyjśkolwiek argument, czy dopuściliście do służby publicznej kogokolwiek innego, niż wam ma to wasze partyjniactwo pozwala?

W ciągu kilku ostatnich miesięcy cały szereg ludzi z waszego obozu skazano na różne nadużycia finansowe, ale nie będę uogólniał. Nie powiem, że wszyscy jesteście tacy sami. Chcecie kraj umoralnić? Przy pomocy tych złodziejskich uchwałaliście konstytucję, przy pomocy Koniarka, Idzikowskiego, Fidelusa, Gąsiora i innych. To są ci wasi pomocnicy. Oszuści, złodzieje, przy pomocy których chcecie umoralnić kraj. (Zwracając się do p. Hołyńskiego) — czy to pan zwyciężył w roku 1926, a rok 1928? Gdzieś sztuczkami niedopuszcili nas do głosu. A rok 1930? Wielkie zwycięstwo przez dosypywanie katek do urn wyborczych. A zwycięstwo przy konstytucji? W tej Polsce, której my pragniemy, musi wrócić sprawiedliwość, słusność i musi wrócić postęp.

Poseł Biłak z Klubu Ukraińskiego uskarżał się, że ludność ukraińska nie będzie posiadała należytej reprezentacji w zgromadzeniach okręgowych

### Stanowisko Ch. D.

Następnie zabrał głos prezes Klubu Chrześcijańskiej Demokracji, poseł Dr. Wł. Tempka. Mógłby się ktoś dziwić temu, mówił poseł Tempka, że tego rodzaju projekt mógł się pojawić i że nie został z punktu odrzucony już w pierwszym czytaniu. Tłumaczy się to tem, że projekt pochodzi od najbardziej partyjnego klubu, który poza B. B. nie widzi w całym społeczeństwie polskim żadnej siły twórczej. Tylko przy takim projekcie blok miał nadzieję, że jeszcze przez jakiś czas utrzyma się przy władzy. Ale niema to nic wspólnego z dobrem państwa. P. referent nawet nie usiłował umotywić potrzeby takiej zmiany prawa wyborczego. Dziś za ledwie powiedział, że chodzi o paraliżowanie partii politycznych. Trudno to uważać za poważne uzasadnienie. Konstytucja stoi na stanowisku tego, co wybitni posłowie z B. B. mówili dwa czy trzy lata temu. Obecna ordynacja przekreśla to zupełnie. Jeżeli chodzi o rolę samorządu, który dziś jest fikcją, to projekt nigdzie nie powiada, że reprezentacja samorządowa ma pochodzić z wyborów. Na Górnym Śląsku niema obecnie ani jednego wydziału powiatowego, któryby nie był komisarzem. W tej sprawie wnieśliśmy poprawkę, która podobnie, jak 130 innych poprawek opozycyjnych, została odrzucona. Cały projekt właściwie nie nadaje się do dyskusji.

### Ordynacja wyborcza do Sejmu Śląskiego

Znacznie gorzej jeszcze przedstawia się sprawa ordynacji wyborczej do Sejmu Śląskiego. P. referent powiedział, że właściwie Sejm Śląski jest powołany do jej uchwalenia, ale mimo to projekt ten przedkłada Sejmowi warszawskiemu. Konstytucja wprowadzała takie zmiany do ustawy ustrojowej śląskiej, że właściwie autonomia śląska zostaje zniesiona, gdyż konstytucja śląska może być zmieniona, przez ustawodawstwo państwowe. Mimo to utrzymano art. 14 śląskiej konstytucji, który powiada, że Sejm Śląski m. in. uchwalą także ordynację wyborczą do Sejmu. Dziwna rzecz, że do Sejmu Śląskiego wpłynął projekt rządowy ordynacji wyborczej, który stoi zupełnie na innym stanowisku niż obecny projekt B. B. Sejm Śląski zwrócił się w tej sprawie do ekspertów, którzy swoje opinie już przesłali. Nic nie stoi na przeszkodzie w zwołaniu Sejmu Śląskiego i uczynieniu zadość konstytucji śląskiej.

Projekt B. B. odbiera pracującej ludności polskiej to wszystko, co zdobyła ona sobie walcząc na zaborcach. Jeżeli ten projekt przeszedł, musielibyśmy się głęboko zastanowić nad tem, jak się mamy ustosunkować do wyborów. W każdym razie niema siły, któraby potrafiła zniszczyć nasz ruch i naszą myśl przewodnią.

### Deklaracje

Poseł Brzeziński (N. P. R.) twierdzi, że projekt spowoduje jeszcze większe rozproszkowanie społeczeństwa, dotąd bowiem starano się trzymać związki zawodowe zdala od partii, te

raz zaś organizacje te robi się wykonawcami woli obozu rządowego.

Poseł Michałowicz (Stronnictwo Agrarne) oświadcza się za projektem B. B. W dłuższym przemówieniu porównuje on protesty obecnej opozycji z przemówieniami posłów w Sejmach przedrozbiorowych, którzy to posłowie kruszyli kopie w obronie ideałów wolności i sprzeciwiali się reformom politycznym.

Poseł Rottenstreich (Klub Żydowski) twierdzi, że w faszyzmach nie można się doszukać jutrzenki lepszych czasów, gdyż stanowią one

### Car i car

Poseł Bittner (Klub Chrześcijańsko-Ludowy) przypomina, że obozowi rządowemu zarzucano niejednokrotnie łamanie prawa i konstytucji. Wówczas jednak obóz sanacyjny twierdził, że konstytucja jest zła. Skoro teraz uchwalono nową konstytucję, to wszystkie uroczyste obietnice, w niej zawarte, powinny być dotrzymywane. Jeżeli usunie się legalną opozycję parlamentarną, to wcale nie zniknie niezadowolenie w masach. Będzie się ono musiało wyładowywać w sposób pozaparlamentarny. Odrzucenie mas nie

### Odpowiedź

Dalej przemawiał poseł Saenger z Klubu niemieckiego, który oświadczył się za sanacyjnym projektem ordynacji wyborczej.

Poseł Car w długim przemówieniu starał się udowodnić, że opozycja reprezentuje świat gasnący, że ustrój parlamentarny zbankrutował i że dziś niema już kraju, w którymby parlamentaryzm zachował się w całej czystości. Następnie powoływał się na przemówienia Piłsudskiego, Daszyńskiego i innych znawców parlamentaryzmu, na dowód, że parlamentaryzm grzeszy demagogią i korupcją. Dalej poseł Car twierdzi, że w roku 1928 wpłynęło protestów 162, a w roku 1920 166, czyli liczba niemal identyczna. Z tego wyprowadza p. Car wniosek, że żadnych nadużyć wyborczych nie było. Projektowi socjalistycznemu zarzuca p. Car, że zwiększa zamadło liczbę posłów tak, iż po kilku kadencjach byłoby blisko 1.000 posłów.

Poseł Komarnicki z Klubu Narodowego wykazuje, że Sejm, jaki chce stworzyć B. B., tylko do czasu może fałszować opinię publiczną. Przyszłość państwa widzi stronnictwo mowy nie w państwie policyjnym, lecz w państwie narodowym.

Poseł Arciszewski (P. P. S.) twierdzi, że nie można mówić o kryzysie parlamentaryzmu, skoro on przez te kilkanaście lat nie stał się u nas formą znaną ludności. Oszustwa wyborcze

nawrót do barbarzyństwa: Żydzi będą również pokrzywdzeni, gdyż powinni otrzymać 20 posłów i 9 senatorów, a otrzymają według nowej ordynacji najwyżej 5 lub 6 posłów.

Poseł Małczak z Klubu Ukraińskiego narzeka, że cenzura nie pozwala pisać o rzeczywistości Wołynia, o licznych wypadkach pacyfikacji, szeregu połaci Wołynia i Polesia. Żadna dyktatura nie może się utrzymać przez czas dłuższy. W Jugosławii widzimy, że w niespełna rok po śmierci dyktatora, system ten upadł.

daje B. B. i państwu koniecznego spokoju, lecz prowadzi do wypadków, które tylko niepokojem mogą napawać. Naród polski przetrzymał jednak cara Mikołaja, to też przetrzyma również cara Stanisława.

Poseł Dobroch w imieniu nowoutworzonego Stronnictwa Chłopskiego oświadcza, że projekt B. B. uniemożliwia klasom pracującym wyusuwanie kandydatury na posłów. W razie uchwalenia tej ordynacji, Stronnictwo Chłopskie nie weźmie udziału w komedii wyborczej.

świadczyć, że B. B. nie jest tak silne, jak to twierdzi.

Poseł Stronicki polemizuje w dowcipnym przemówieniu z posełem Carem i innymi politykami sanacyjnymi. Przypomina na wstępie oświadczenie p. Sławka, że zasługę nowej ordynacji wyborczej należy przypisać p. Kozłowskiemu. Jest to bardzo prawdopodobne, mówi poseł Stronicki, gdyż p. Kozłowski jest archeologiem, a ta ustawa łączy wykopiska. W Grecji i w Rzymie na idylkaset lat przed Chrystusem przepracowano już te wszystkie sposoby usuwania narodu od uprawnień wyborczych, że sztuczek takich śmiały się wówczas konie w kwadrygach. Poseł Car mówił o Europie zrywającej z parlamentaryzmem, ale zapomniał o Anglii, Francji, Belgii, Holandii, Skandynawii, Szwajcarii itp. Gdy p. Saenger chwalił naszą konstytucję i naszą ordynację wyborczą, przechodził mnie ciarki, oświadczył poseł Stronicki. To jest groźne ostrzeżenie. Niema większego grzechu jak oddalanie narodu od wpływów na rządy.

Dalej przemawiali posłowie Jeremicz, Białorusin, poczem poseł Trampczyński w dłuższym przemówieniu wykazał nadużycia i nieformalności popełnione przez B. B. przy pracy nad przebudową ustroju.

Do głosu zapisanych jest jeszcze kilkunastu mówców. Posiedzenie przeciągnęło się do późnej nocy i zostało przerwane do środy.

## Zderzenie dwóch olbrzymich samolotów

16 osób zabitych, 5 ciężko rannych

Nowy Jork, 25. 6. Tel. wł.

Z Kolumbii donoszą o strasznej katastrofie, jaka wydarzyła się na lotnisku pod Cali.

W chwili startu jednego z lądowania drugiego samolotu, w tem jednego niemieckiego, zderzyły się oba aparaty i ru-

nęły, płonące na ziemię. W jednym z aparatów znajdowała się grupa śpiewaków operowych a w drugim kilku podróżnych.

Skutkiem katastrofy 16 osób zostało zabitych a 5 ciężko rannych. Wśród ofiar znajduje się także znany śpiewak operowy Garden.

## OFENSYWA LEWICY WE FRANCJI

Rząd wystąpi przeciwko organizacjom narodowym

Paryż, 25. 6. (PAT)

Grupa parlamentarna radykałów odbyła dziś naradę nad sytuacją polityczną i wypowiedziała się za koniecznością podjęcia przez rząd kroków w sprawie t. zw. lig narodowych. Na wniosek deputowanego Daladiera, grupa radykałów postanowiła zaprojektować wyłonienie przez wszystkie grupy lewicowe stałego komitetu, któryby w okresie wakacji parlamentarnych kontrolował wszelkie poczynania polityczne rządu.

Na posiedzeniu delegatów grup lewicowych, które odbyło się w południe, wniosek Daladiera został przyjęty. Zebranie ponadto wyłosiło de-

legację, która udała się do premiera Laval, celem przedstawienia mu uchwały i zapytania o stanowisko rządu, w sprawie lig narodowych. Laval oświadczył, iż w piątek wieczorem złoży w parlamencie deklarację, w której rozproszy niepokój, jaki powstał w pewnych grupach parlamentarnych na skutek manifestacji tych czy innych organizacji politycznych. Premier zaznaczył, że pełnomocnictwa, którymi obdarzył go parlament, pozwolą mu bronić ładu społecznego. O ile chodzi o ostatnie manifestacje Croix de Feu, zaznaczył, że uczyni wszystko, aby podobne zebrania się nie powtórzyły.

## Naprawianie stosunków francusko-angielskich

Londyn, 25. 6. PAT.

W odpowiedzi na notę francuską z 17 bm. w sprawie rokowań morskich brytyjsko - niemieckich, rząd angielski wystosował do Paryża krótką notę, proponującą wobec wygaśnięcia umowy waszyngtońskiej zwołanie przed końcem br. konferencji morskiej mocarstw.

Reuter donosi, iż na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin pierwszy lord admiralicy Monsell w odpowiedzi na zapytanie oświadczył, że jednym z wyników układu morskiego niemiecko-brytyjskiego jest, iż Niemcy zgodzili się nigdy nie uciekać do wojny, prowadzonej łodziąmi podwodnymi, jeżeli nie będą do tego zmuszone.

Paryż, 25. 6. Tel. wł.

Komisja marynarki wojennej Izby Deputowanych jednogłośnie przyjęła rezolucję, stwierdzającą, że niemiecko-angielskie porozumienie morskie przekreśla odpowiednie postanowienia

Traktatu Wersalskiego. Porozumienie to daje Francji zupełną swobodę w zakresie zbrojeń na morzu, aż do zawarcia nowych traktatów. Komisja wyzywa rząd do podjęcia wszelkich kroków, które mogą zapewnić Francji wystarczające bezpieczeństwo na morzu.

Londyn, 25. 6. PAT.

Premier Baldwin, odpowiadając na pytanie w Izbie Gmin, oświadczył, że rząd brytyjski zaprosił przedstawicieli Francji, Włoch i Rosji Sowieckiej do Londynu celem podjęcia dyskusji w sprawie zbrojeń morskich.

W związku z powyższym korespondent P. A. T. dowiaduje się, że w obecnej sytuacji międzynarodowej niemo mowy o przyjeździe ekspertów morskich francuskich, włoskich i sowieckich. Stanowisko Francji, określone przez premiera Laval w rozmowach z Edenem, sprowadza się do tego, że Francja żąda ze strony W. Brytanji deklaracji, w której rząd W. Brytanji miałby oświadczyć, iż wobec przyjacielskich stosunków, łączących oba kraje, nie

## Telegrafem i Telefonem

— Wedle prasy włoskiej, na 10 milionów ludności Abisynji, 2 miliony znajduje się w stanie niewolnictwa.

— Wedle doniesień z Bolzano, w dolinie Valser w Alpach południowo-tyrolskich zginęły dwie turystki angielskie. Podczas wspinania się na trudny szczyt spadły one z wysokości 100 metrów i poniosły śmierć na miejscu. Zwłoki ich przewieziono do Muehlbach.

— Minister Spraw Wewnętrznych ponowił zakaz rzucania do samochodów kwiatów, w czasie przejazdu kanclerza.

— Na linii kolejowej Orenburg — Orsk, wykołoił się pociąg osobowy. W katastrofie straciło życie 9 osób, a wiele odniosło rany. Na 22 godziny zamknięto ruch na linii.

— Koncern Boussaca, który wystąpił z propozycjami sprzedaży akcji Zakładów Żyrardowskich, wysunął żądania bardzo wygórowane. Boussac szacuje bowiem posiadane akcje na 25 milj. zł.

### Wyrok na Langego uchylony

Warszawa, 25. 6. Tel. wł.

W Sądzie Najwyższym toczył się dziś proces mordercy Langego z Poznania, skazanego przez sądy obu instancji na karę śmierci za zamordowanie żony. Sąd Najwyższy uchylił wyrok.

### Bezrobocie

Warszawa, 25. 6. Tel. wł.

Według danych Biura Pośrednictwa Pracy w dniu 22 czerwca było ogółem 389.805 bezrobotnych, to znaczy bezrobocie znalazło o 7.340 osób. W Warszawie wraz z okregiem było 36.057 osób bezrobotnych, w Łodzi wraz z okregiem 43.329 bezrobotnych, a na Śląsku 117.988 osób, to znaczy, bezrobocie według statystyki oficjalnej spadło w porównaniu z tygodniem poprzednim o 1.348 osób.

### Nowy wojewoda poznański

Warszawa, 25. 6. PAT.

Prezydent R. P. zwolnił p. Artura Maruszewskiego ze stanowiska wojewody poznańskiego, przenosząc go do centrali ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Jednocześnie P. Prezydent zwolnił dr. Mikołaja Kwaśniewskiego ze stanowiska wojewody krakowskiego, mianując go wojewodą poznańskim.

### Gdańsk odrzucił pomoc Polski

Warszawa, 25. 6. Tel. wł.

Donosząc o powrocie do Warszawy, naczelnika Romana z ministerstwa Spraw Zagranicznych, który prowadził rokowania gospodarcze z Senatem Wolnego Miasta Gdańska, „Gazeta Polska” podkreśla, że Senat odrzucił zaproponowaną mu pomoc Polski.

### Śmiercionośne pioruny

Lwów, 25. 6. PAT.

Z zagłębia naftowego donoszą, że o negdał w czasie burzy w gminie Litynia, piorun poraził 2-ch artystów teatru objazdowego Włodzimierza Trychodę i Włodzimierza Świerkiego, oraz parobka Hirniaka.

Trychoda poniósł śmierć na miejscu, dwaj pozostali zostali ciężko poparzeni i odwieziono ich w stanie groźnym do szpitala. W gm. Rów piorun zabił jednego z miejscowych gospodarzy, zaś w gminie Opaka piorun uderzył w stajnię i zabił konia.

### Drobne wiadomości sportowe

MIEDZYNARODOWY TURNIEJ WALK ZAPASNICZYCH.

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania podajemy jeszcze, że Schikat odniósł zupełnie przypadkowe zwycięstwo nad Grabowskim.

We wtorek wyniki walk były następujące: Mizio pokonał Langer. Tornow zremisował po b. ciekawej walce z Kazimierzem. Schikat kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa i pokonał znowu wczoraj Zejziga.

Dziś w środę walczą: Kazimierzuk — Zejzig, walka wolno-amerykańska — decydująca, o premię zł. 100. Tornow — Schikat, Skrobisz — Ujbo, Grabowski — Mizio.

będzie uważał za konieczne powiększyć swojego własnego programu zbrojeń morskich, gdyby Francja dokonała pewnych dozbrojeń swojej floty. Innymi słowy, Francja żąda wolnej ręki w zakresie rozbudowy swej floty wojennej, aby zwiększyć przewagę swoją nad Niemcami. O ile bowiem W. Brytanja uwzględniłaby żądanie francuskie złożenia takiej deklaracji, to oznaczałoby to, że flota niemiecka, mająca stanowić 35 proc. tonażu brytyjskiego, mimo dozbrojenia się morskiego Francji, musiałaby pozostać na obecnym poziomie. Gabinet brytyjski będzie jutro sprawę tę rozważał i udzieli stosownych instrukcji ministrowi Edenowi.

Rzym, 25. 6. Tel. wł.

We wtorek popołudniu odbyła się druga i ostatnia konferencja ministra Edena z Mussolinim, po której wydany został komunikat stwierdzający, że ustalone w komunikacie londyńskim z 3 lutego i na konferencji w Stresie wytyczne mogą być dalej rozwijane w interesie konsolidacji europejskiej. W przebiegu rozmów poruszono także kwestję abisyńską.